Rok I Nr. 3

PRZEGLĄD WSCHODNI

Cena 2 zł.

WARSZAWA, 10 GRUDZIEŃ 1932 R.

ROK I WARSZAWA, 1 GRUDZIEŃ 1932 R. NR. 3

PRZEGLĄD WSCHODNI

Dwutygodnik, poświęcony badaniu stosunków gospodarczych Z.S.S.R.

WOBEC RATYFIKACJI

Zawarcie i ratyfikacja paktu o nieagresji oraz umowy koncyljacyjnej ze Związkiem Sowieckim stanowią w naszych dziejach powojennych wydarzenie jak największej doniosłości. Jakkolwiek śród liczne troski wewnętrzne i grzmiące odgłosy barwnego walkami i myślą życia Zachodu i Wschodu wplotło się to wydarzenie dla ogółu naszego niemal niepostrzeżenie, pomimo to olbrzymie jego skutki nie dadzą na siebie długo czekać. Zaryzykowalibyśmy twierdzenie, że gdyby nawet w owych umowach strony nie powodowały się pełną szczerością, gdyby je traktowały zaledwie jako posunięcie taktyczne, życie niebawem nakaże wziąć je za punkt wyjścia do tak poważnych przestawień w stosunku gospodarczym i kulturalnym kontrahentów, w kierunkach ich pracy wewnętrznej, w ich roli międzynarodowej, że umowy te staną się chociażby mimowoli kamieniem węgielnym nowego systemu politycznego.

Prasa urzędowa sowiecka uznaje pakt o nieagresji z Polską za „największe zwycięstwo dyplomatyczne ZSSR., bo Polsce — najsilniejszemu z jego sąsiadów zachodnich — w planach wrogów państwa sowieckiego dawano rolę głównego ośrodka interwencji". Zwycięstwo to osiągnięte zostało nie nad Polską, bo i nam wolno uznać pakt o nieagresji z Sowietami za wielki tryumf, skoro w planach Kominternu Polsce przeznaczono rolę furtki do rozsadzania kapitalistycznej Europy bądź ofiary na ołtarzu Rapalla. Byłoby to wielkiem i bolesnem nieporozumieniem historji, gdyby Sowiety lub Polska poszły istotnie w jednym z tych kierunków kosmopolitycznych. Zwycięstwo jest więc obustronne i jest w istocie zwycięstwem zdrowego rozsądku nad przebrzmiałemi urojeniami i wyciągnięciem prawidłowych konsekwencyj z powojennego układu stosunków międzynarodowych.

Sowiety słusznie oceniają swój zysk polityczny z umów zawartych. Pakt z Polską grzebie interwencjonizm, oddawna nierealny, w sposób formalny i ostateczny. Ponieważ groźba interwencji była poważnym atutem sowieckim w stosunkach wewnętrznych, a Polsce tu nadawano rolę poczesną, jeżeli nie podżegaczki, to głównego narzędzia, czyli przeciwko t. zw. „Białopolakom" opinję judzono, dla nas jest zyskiem, że tej orjentacji w Sowietach zaniechano. Tę samą więc masę ludową, której wskazywano dotychczas w Sowietach na Polskę, jako na niebezpieczną intrygantkę, trzeba obecnie było w związku z umowami przekonać, że z Polską należy i można współżyć pokojowo. Gdyby więc nawet międzynarodówka komunistyczna zapragnęła podszczuć ludy Sowietów przeciwko nam, wątpliwe jest bardzo, czy jakiekolwiek hasło mogłoby je poruszyć, — tak samo, jak nie zdołał ich natchnąć carat w ostatniej wojnie „obroną Polski przed Germanami". Wraz z tem traci znaczenie praktyczne akt przymierza niemiecko - sowieckiego z Rapallo, ponieważ Niemcy spekulowały tu na przeświadczeniu Sowietów o interwencji zbrojnej Polski, wynikłem z niesłuszne-

go i krzywdzącego nas twierdzenia prowodyrów komunizmu, że cała nasza niepodległość nie jest niczem innem, jak tylko tworem antybolszewickim zachodnioeuropejskiej burżuazji. Umowy obecne są więc dowodem respektu Sowietów do Polski, jako niezależnej siły politycznej, kierującej się własnemi względami narodowemi, a dla Sowietów pakt pokojowy na najdłuższej i najważniejszej ich granicy zachodniej jest uznaniem stosunków normalnych z niemi za pożądane i pogodzeniem się w praktyce Europy z odmiennością ich ustrojową, co bez udziału Polski zawsze byłoby połowiczne.

W konsekwencji więc w naszej niesłychanie zawiłej sytuacji i konfiguracji politycznej, gdzie tylko łuk Karpat stanowił bezpieczne podnóże, uzyskujemy dla kraju i mocne plecy. Zadanie, zaiste warte wielu trudów i tych niewątpliwych poświęceń, które stabilizacja granicy wschodniej w sobie zawiera, a na które zdecydowaliśmy się już w Rydze na razie pod przymusem okoliczności, obecnie — z dobrej woli, słusznego wyrozumowania i nieodwołalnie. Od traktatu ryskiego po przez poszczególne porozumienia doszliśmy dziś do paktu, który jest z pozoru jednem z ich szeregu, faktycznie zaś ich koroną i zarazem wstępem do nowego rozdziału historji.

Uwieńczeniem rozdziału poprzedniego pakt jest dla nas przedewszystkiem pod tym względem, że wzmacnia nas na granicy zachodniej przed groźbami niemieckiego rewanżu i napawa nas większym spokojem o nasz „trójkąt niebezpieczeństwa“ Kraków — Warszawa — Gdynia. Nikt u nas nie myśli tu o żadnej ofensywie, polityka polska na tym froncie świadomie była stale pojednawcza i taką pozostanie, ale samoobrona staje się dla nas możliwą, aż Niemcy, być może bez niebezpiecznych prób się przekonają, że ich mur wschodni w sile odpornej nie ustępuje zachodniemu i nie zachęca do próbowania na nim zębów.

Kartę, otwierającą dzieje nowe, pakt nieagresji stanowi w tem, że niewątpliwie stwarza sprzyjającą atmosferę do nawiązania pomiędzy Polską a Sowietami intymniejszych stosunków gospodarczych. I tu spotykamy się m. in. z zagadnieniem niemieckiem. Niemcy, bodaj nie w mniejszym stopniu ze względów politycznych, niż gospodarczych, ujęły w swoje ręce bardzo znaczną część obrotu sowieckiego, pośrednictwa handlowego pomiędzy ZSSR. a innemi krajami oraz instruktorstwa technicznego w inwestycjach przemysłowych Związku. Idzie to wszystko ponad naszemi głowami, w znacznej mierze po to, by uwypuklić zbędność naszą w strukturze gospodarczej Europy, z czego nawet ochłap, w postaci dochodów z tranzytu jest nam wydzielany możliwie najskąpiej. Działa zaś tu obok przedsiębiorczości i polityki niemieckiej również oddawna, choć niesłusznie, zakorzeniona wiara Rosjan w doskonałość i precyzyjność techniki i produkcji niemieckiej, mimo iż na całym świecie uchodzi naogół za tandetę, pozbawioną wartości i smaku. Walka z tym przesądem nie powinnaby być dla nas zbyt trudna i bylebyśmy w tym kierunku wykazali więcej gorliwości, kto wie, czy nie dałoby się nam w wielu pozycjach sowieckiego importu zająć stanowisko od obecnego o wiele poważniejsze. Statystyka dowodzi, że nasz handel z Sowietami upadł ostatnio na poziom udziału w nim takich krajów, jak Litwa, Hiszpanja, Grecja, ale trzeba sądzić, że jest to zjawisko przemijające, bądź co bądź musimy wytężyć siły, by w budowie gospodarczej Sowietów stać się dostawcą niezbędnym i czynnikiem niezastąpionym. Będzie to najrealniejszą sankcją paktu o nieagresji i jego pierwszorzędnym naocznym pożytkiem. W poprzednim numerze rozważaliśmy drogi ku temu wiodące, dziś na podstawie analizy tegorocznego handlu zagranicznego Sowietów skłaniamy się do wniosku, że na tle pokaźnej i dla Sowietów bolesnej, bodaj niebezpiecznej redukcji ich obrotów z innemi kra-

jami moment jest dla nas naprawdę wyjątkowo sprzyjający.

W związku z tem staje przed nami inne doniosłe zadanie. Wadą polskiej geografji gospodarczej, w skutku wielowiekowego wpływu Zachodu jest jednostronność naszej struktury ekonomicznej, rozwój naszej produkcji przemysłowej i rolnej przedewszystkiem w okręgach zachodnich. w owym „trójkącie niebezpieczeństwa" Kraków — Warszawa — Gdynia, zaniedbanie pod tym względem frontu wschodniego, gdzie też leżą nasze najbardziej zapóźnione w rozwoju, szczególnie bierne i ubogie okręgi, o słabem tętnie życia gospodarczego, o niewystarczającej ilości, mocy i sile atrakcyjnej poważniejszych ośrodków kultury i pracy. Wadą to jest naszej geografji niezależnie od stosunków z Sowietami, że kto wie, czy nie 90% swej wartości wytwórczej narażamy stale na pogrom z Zachodu. Ale rozwój tych stosunków może nam dopomódz do bardziej normatywnego rozmieszczenia naszych sił i zasobów wytwórczych. Dopóki tego nie uczynimy, polska granica wschodnia ryzykuje pozostawać, jak przed rozbiorami, murem Wschodu i drutem kolczastym Zachodu zamiast stać się pomiędzy niemi łącznikiem i traktem.

W swoich pracach nad budową Polski w nowych warunkach jej bytowania powinniśmy zdążać do niwelacji poziomu gospodarczego i kulturalnego dzielnicy wschodniej z zachodniemi, czyli na wiele lat w swoich poczynaniach wewnętrznych front obrócić ku Wschodowi. Polityka komunikacyjna, rolna i przemysłowo - handlowa, ludnościowa i szkolna powinna na czoło wysunąć ożywienie dzielnicy wschodniej, doprowadzenie jej poziomu i ciężaru gatunkowego w państwie do ogólnopolskiego, równego znaczeniem Śląskowi, Pomorzu i Centrum. Nie jest to zadaniem łatwem, wymaga olbrzymich prac meljoracyjnych oraz inwestycyjnych, budowania wielu rzeczy z niczego. tem niemniej jest zadaniem koniecznem.

Zwrócenie zainteresowań społeczeństwa ku naszym zagadnieniom wschodnim, przełamanie pewnej obojętności względem nich innych dzielnic, podniesienie ich wagi w oczach ogółu jest tu krokiem najpierwszym. Zwłaszcza pomocną powinna w tem być sama zainteresowana ludność kresowa, przedewszystkiem ośrodków lwowskiego i wileńskiego. Należy jednak pamiętać, że zarówno Wilno, jak i Lwów są zaledwie skrzydłami naszego Wschodu, mającemi poza nim zadania w naszej strukturze specjalne. Wilno grawituje ku Bałtykowi i skupia w sobie sprawę naszego stosunku z jego pobrzeżami — Litwą i Łotwą. Lwów ma wzrok zwrócony ku wschodowi południowemu i t. zw. bliskiemu Wschodowi. Natomiast ośrodek, którego posłannictwem byłoby w pierwszym rzędzie organizowanie gospodarcze przeważnej połaci naszych kresów i kontaktu Polski z Sowietami, należy dopiero stworzyć, tak jak wioskę rybacką zdołaliśmy przeobrazić w wielki port morski. Może Brześć, który w dziejach naszych już odgrywał względem kresów rolę doniosłą, pod tym względem stanowi materjał najlepszy, trzymając klucz całej rozety naszych dróg ku wschodowi — przez Lidę, Baranowicze, Pińsk, Równe, które winny się stać w dalszej konsekwencji poważnemi pomocniczemi ośrodkami życia lokalnego i stosunków ze Wschodem. Bądź co bądź musimy tu stworzyć stolicę dzielnicową, ośrodek intelektualny. ognisko przemysłowo - handlowe na równej stopie z innemi naszemi stolicami, i polityka państwowa władna jest temu w wielkiej mierze dopomóc.

Ponieważ wszelkie nasze inicjatywy obecne z konieczności przepuszczamy przez pryzmat przesilenia gospodarczego. chcielibyśmy zakończyć nasze rozważania zaznaczeniem, że zarówno ożywienie naszego handlu z Sowietami, jak zwrócenie się ku wielkim inwestycjom na naszym Wschodzie nie tylko nie stanowi komplikacji i utrudnienia w sytu-

acji kryzysowej, lecz przeciwnie, zmierza ku jej odciążeniu. Pod obuchem kryzysu instynktownie kurczymy się i zamykamy w skorupie ślimaczej, co jak wiemy, wywołuje błędne koło potęgowania się kryzysu i dalsze kurczenie się gospodarstwa krajowego. Wyjście stąd leży na przecięciu tego koła w któremś jego kręgu. Co do przestawień polityki handlowej podawaliśmy pod tym względem dobitne argumenty p. S. Natansona w zeszycie poprzednim. Co zaś dotyczy inwestycyj, z pozoru nieomal utopijnych, a przynajmniej nad naszą możność kosztownych, rozmyślnie przytaczamy przykłady z Sowietów, które z powodzeniem unikają dotychczas kryzysu nie w innej drodze, jak za pomocą wielkich robót publicznych, podobnie jak wiele krajów w okresach mniej więcej analogicznych. O ile zaś ta droga jest już naogół wyczerpana na Zachodzie, my na kresach mamy pod tym względem wielkie i możliwości, i obowiązki, i gwarancje opłacalności inwestycyj przy rozwoju stosunków ze Wschodem. Nie trzeba dowodzić, że tego rodzaju roboty, przerywając błędne koło kryzysu, są o wiele produkcyjniejsze, aniżeli wspieranie i wzmaganie bezrobocia, że muszą zapoczątkować nowe koło — odprężenia gospodarczego w innych dziedzinach pracy. Oczywiście, nie należy z tem czekać na czyjeś kredyty, lecz zaczynać od prac najmniej kosztownych, systemem najbardziej oszczędnym, uciekając się do własnych środków, sił i poświęceń.

Z. S. S. R. A NIEMCY

Stosunki handlowe pomiędzy Rosją a Niemcami mają już za sobą długą kartę. Rozpoczęły się one w wieku XIII-ym, kiedy to ruchliwi kupcy niemieccy, zgrupowani w Związku Miast Hanzeatyckich, ruszyli na wschód, poprzez bory zachodniej Rosji. Droga była uciążliwa i długa, ale trudy jej warto było ponieść dla korzyści, jakie można było osiągnąć u jej kresu: za rękodzielnicze wyroby niemieckie można było dostać od Rosjan wspaniałe futra, skóry i tłuszcze zwierzęce.

Od tego czasu rosyjsko - niemieckie stosunki handlowe ciągną się prawie nieprzerwanie, bo przerwę w nich stanowią tylko cztery lata wojny światowej.

Drogę, trwającą w zaczątku tych stosunków długie tygodnie, dziś można przebyć w ciągu kilkunastu godzin. Trzynaście godzin zaledwie trwa podróż samolotem z Moskwy do Berlina!

Te kilkanaście godzin, dzielące stolice Unji Sowieckiej i Niemiec, są czemś więcej niż wyrazem rozwoju techniki: są one symbolem zbliżenia rządów tych dwóch państw. Nigdy jeszcze stosunków niemiecko - sowieckich nie cechowało takie zbliżenie, jakie dzisiaj panuje pomiędzy Republiką Niemiecką a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. — zbliżenie polityczne, ekonomiczne i, w pewnym stopniu, duchowe.

Wojna światowa, w której cesarskie Niemcy i carska Rosja stanęły przeciwko sobie jako dwie wrogie potęgi, stała się w swoim wyniku ogniwem w łańcuchu przyjaźni pomiędzy temi dwoma krajami, już republikańskiemi Niemcami i komunistyczną Rosją. Zarówno Niemcy, jak i Rosja znalazły się po wojnie w całkowitem odosobnieniu: Niemcy — naskutek przegranej wojny i zupełnego rozkładu sprzymierzonej z niemi monarchji Austro - węgierskiej. Rosja — również naskutek przegranej wojny i samowolnego odgrodzenia się od kapitalistycznych państw przez utworzenie państwa, opartego na podstawach komunistycznych. Aczkolwiek obydwa państwa mogły mieć do siebie wzajemne pretensje — Niemcy o zwrot pożyczek i inwestycyj przedwojennych. Rosja — o odszkodowania wojenne —, jednak wspomniane odosobnienie i pretensje państw zachodnich Euro-

py zarówno do Niemiec (reparacje wojenne), jak i do Rosji (długi przedwojenne), stały się wspólną platformą porozumienia niemiecko - rosyjskiego. Kiedy Bolszewicy w roku 1922, na konferencji w Rapallo, zrzekli się wszelkich pretensyj do Niemiec za szkody, wyrządzone przez armję niemiecką, Niemcy zrzekli się wszelkich pretensyj do długów, zaciągniętych przez rząd carski, i do majątków niemieckich, skonfiskowanych przez rząd robotniczo - włościański, zastrzegli sobie jednak prawo domagania się spłaty przedwojennych zobowiązań w wypadku, o ile Unja Sowiecka zacznie je spłacać jakiemuś innemu państwu.

Jednym z najważniejszych punktów układu niemiecko - bolszewickiego w Rapallo jest niewątpliwie wspólny front przeciwko Polsce, — punkt, którego szczegóły są trzymane w jaknajgłębszej tajemnicy. Dziś front ten osłabia polsko-sowiecki pakt o nieagresji, anty-polskie jednak nastawienie Niemiec nie osłabło ani trochę od zakończenia wojny europejskiej.

Tak więc powojenna wspólna platforma polityczna, obok wznowienia przedwojennych stosunków handlowych, wytwarza ścisłe porozumienie rządów Unji Sowieckiej i republikańskich Niemiec.

Porozumienie to ma jednak dwa oblicza, jest jakby pewnego rodzaju paradoksem: dzisiejsza Rosja jest ziemią obiecaną dla niemieckich kapitalistów, a dzisiejsze Niemcy są ziemią obiecaną dla rosyjskich komunistów. Tak jak w oczach setek niemieckich kupców i przemysłowców Unja Sowiecka jest dla Niemiec największym rynkiem zbytu, tak w oczach tysięcy rosyjskich bolszewików Niemcy są awangardą komunistycznego państwa przyszłości. Kurjery i samoloty wiozą z Berlina do Moskwy przedstawicieli dwóch biegunowo przeciwnych światów: przedstawiciele niemieckiego przemysłu i handlu śpieszą do Rosji po coraz większe zamówienia dla podtrzymania kapitalizmu w Niemczech, a niemieccy komuniści śpieszą po radę i pomoc dla obalenia kapitalizmu i stworzenia Sowieckich Niemiec.

Niemiecki komunizm, wzorujący się na Moskwie i czerpiący od niej pomoc, wzmacnia swoje pozycje przeciwko niemieckiemu kapitalizmowi, niemiecki zaś kapitalizm, dzięki zamówieniom sowieckim, przybiera na siłach w obronie przed komunizmem.

Współporozumienie sowiecko - niemieckie doprowadziłoby, być może, do tego, że Unja Sowiecka i Niemcy stałyby się w Europie samowystarczalnym związkiem polityczno - ekonomicznym, gdyby nie dwie okoliczności: że popierwsze, rynek niemiecki nie może całkowicie pokryć eksportu sowieckiego i, podrugie, że przemysł niemiecki nie może, naskutek trudności finansowych, iść za daleko w swych ułatwieniach kredytowych dla Sowietów.

Unja Sowiecka zaczyna więc w konsekwencji tego szukać nowych rynków zbytu, zawiera nowe traktaty handlowe i udziela swych zamówień i innym państwom. W latach 1925 — 1930 zamówienia te na niekorzyść Niemiec osiągają nawet taką wysokość, że niemiecki import z Sowietów o tyle przewyższył niemiecki eksport do Sowietów, że różnicą tą Bolszewicy mogli pokryć swoje zamówienia w Ameryce.

W Niemczech podnoszą się nawet głosy za zerwaniem stosunków handlowych z Sowietami, ale rok 1931 znów przynosi zmianę na korzyść Niemiec. W roku tym handel niemiecki z Sowietami osiąga swoje maksimum, głównie kosztem Stanów Zjednoczonych A. P. Tak więc w r. 1931 zamówienia sowieckie w Stanach Zjednoczonych wyniosły 51.161.000 dol. wobec sumy 131.000.000 dol. za rok 1930; zamówienia zaś sowieckie w Niemczech wyniosły w r. 1931 219.000.000 dol. wobec 135.000.000 dol. za rok 1930. Gdy zatem w roku 1930 zamówienia sowieckie w Niemczech i Stanach Zjednoczonych były prawie jednakowe, w roku 1931 Niem-

cy zyskują 62.3%, a Stany Zjednoczone tracą 60,6% zamówień sowieckich w stosunku do roku 1930.

Rok 1931, rok ogólnoświatowej depresji finansowej, przeszedł, jedynie dzięki eksportowi do Unji Sowieckiej, najśmielsze marzenia niemieckiego świata przemysłowego, który otwarcie przyznał, że eksport ten stał się najżywotniejszym elementem niemieckiego systemu gospodarczego. Unja Sowiecka pochłonęła w wielkich ilościach niemiecką rudę żelazną, turbiny parowe, wszelkie urządzenia kolejowe, przyrządy elektryczne i chemikalja. W roku 1931 eksport niemieckich maszyn do Unji Sowieckiej wyniósł 1/3 całego eksportu maszynowego z Niemiec i przewyższył zapotrzebowanie wewnętrzne.

Wzrost zamówień sowieckich w Niemczech na niekorzyść innych państw, głównie na niekorzyść Stanów Zjednoczonych, związany jest ze sprawą kredytów. Unja Sowiecka, mimo dążeń do niezależności ekonomicznej, stanowi, jak i inne państwa, jedno z ogniw światowego systemu i odczuwa depresję gospodarczą w niemniejszym stopniu, niż państwa kapitalistyczne. Depresja ta ujawniła się w spadku cen na surowce i w zmniejszeniu się zapotrzebowania na szereg najważniejszych artykułów eksportowych Rosji, jak np. futra, głównie zaś odbiła się na uszczupleniu kredytów.

Jedynym krajem, który mimo kryzysu, nie zmienił swych zarządzeń kredytowych wobec Unji Sowieckiej, są Niemcy. W głównej mierze stało się to dzięki poparciu rządu niemieckiego, który gwarantuje przemysłowcom niemieckim 60% sumy zobowiązań sowieckich, na co przeznaczony jest specjalny fundusz gwarancyjny w wysokości 300 milj. marek (75 milj. dol.). Pozatem niemieccy fabrykanci zaciągają pożyczki prywatne, byleby móc wykonać zamówienia sowieckie i w wielu wypadkach pokrywają niemi tylko koszty produkcji, ale dzięki temu fabryki nie stoją. Wychodząc z tego samego założenia, niemieckie miasta żyrują miejscowym fabrykom weksle sowieckie, wolą bowiem ponieść nawet pewne ryzyko, niż wypłacać bezrobotnym zapomogi z funduszów miejskich.

Jak dotychczas, Unja Sowiecka wywiązuje się całkowicie ze swych zobowiązań wobec niemieckich przemysłowców, którzy lepiej, niż przemysłowcy innych państw, rozumieją znaczenie stosunków handlowych z Unją Sowiecką i, mimo wielkich czasem trudności finansowych, idą na duże ustępstwa i ułatwienia kredytowe wobec Unji Sowieckie. Rząd Niemiecki i całe Niemcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że jedyną dzisiaj popędową siłą dla kół niemieckiego przemysłu jest wielki rynek sowiecki.

Dr. M. Derenicz.

ROZWÓJ GOSPODARCZY UKRAINY SOWIECKIEJ

W budownictwie gospodarczem Unji Sowieckiej Ukraina, druga (po R. S. F. S. R.), pod względem ilości ludności, republika Z. S. S. R., dzięki swym wielkim bogactwom naturalnym (czarnoziem, węgiel, ruda i t. d.), odegrała siłą rzeczy bardzo doniosłą rolę, aczkolwiek prace w tym kierunku rozpoczęły się na jej obszarach później niż w innych częściach Unji Sowieckiej, bo dopiero na przełomie lat 1920/21, w tym to bowiem czasie zakończyła się tutaj wojna domowa.

Okres przygotowawczy ukraińskiej „piatiletki" zakończony został w r. 1928, gros więc pracy w kierunku odbudowy i przebudowy życia gospodarczego Ukrainy dokonano w latach 1929 — 1932.

Chodziło tu o zastąpienie polityki gospodarczej caratu, traktującej Ukrainę jako teren eksploatacji kolonjalnej,

oparciem rozwoju gospodarczego kraju na programie, wysnutym z potrzeb i zainteresowań ludności miejscowej. Ponieważ rolnictwo jest podstawą gospodarczą Ukrainy, bazą aprowizacyjną dalszych okręgów Związku Sow. i jedną z największych pozycyj jego eksportu, program uwzględnia rozwój rolnictwa ukraińskiego w kierunku jego intensyfikacji i industrjalizacji. Drugą częścią programu gospodarczego dla Ukrainy było i jest wyzyskanie jej bogactw naturalnych celem rozwoju tu potężnego przemysłu.

Z preliminowanej sumy 11 miljardów rubli na odbudowę Ukrainy w ciągu pierwszej „piatiletki" zużyto 10,7 miljarda rb., co stanowi wkład w jej gospodarstwo dorównywujący jej majątkowi narodowemu.

Produkcja przemysłowa Ukrainy wzrosła w stosunku do lat przedrewolucyjnych od 2 (węgiel, żelazo i t. d.) do 10 — 15 razy (przemysł chemiczny i maszynowy) i zmienia swój charakter dzięki rozwojowi takich nowych gałęzi przemysłowych, jak budowa traktorów, maszyn rolniczych, turbin, produkcja wysokowartościowej stali i aluminjum, chemikaljów, trykotaży, konserw i t. d.

Elektryfikacja i mechanizacja przemysłu postępuje również szybko naprzód, dzięki powstaniu wielkich kopalń (do 2 — 3 milj. tonn węgla), fabryk maszyn, ogromnych pieców koksowych (do 1,3 milj. t. koksu), wielkich elektrowni rejonowych (280.000 — 580.000 klw) i t. d.

Powstają zupełnie nowe okręgi przemysłowe (jak np. Dnieprokombinat, maszynowy okręg Charkowski), stare zaś ulegają całkowitej rekonstrukcji, jak m. in. Doniecki.

Jednym z zasadniczych punktów pierwszej „piatiletki" ukraińskiej było stworzenie bazy opałowej.

W r. 1913 z przeszło 1500 szybów zagłębia Donieckiego wydobyto (ręcznie) 23,3 milj. tonn węgla, w r. zaś 1928/29 wydobyto 27,7 milj. tonn z 428 szybów. Jednocześnie bardzo znacznie wzrasta tempo mechanizacji wydobywania węgla: gdy w r. 1925/26 wydobyto zapomocą urządzeń mechanicznych 5% całej ilości węgla, w r. 1929/30 — 39,3%, w 1931 — 72%, a w r. 1932 — 81%, przyczem ilość węgla, wydobytego w r. 1932, przewyższa dwukrotnie ilość węgla z r. 1913.

Równocześnie z rekonstrukcją starych, w r. 1929/29 i 1930/31 rozpoczęto budowę nowych wielkich kopalń z produkcją przeszło 500 tys. tonn z każdej. Tak więc w r. 1928/29 powstało 15 wielkich kopalń, których eksploatacja dała od 600.000 do 1.400.000 tonn z każdej. Nowopowstałe kopalnie w latach 1930 i 1931 dają 2, a nawet 3 milj. tonn wydobycia z każdej.

W r. 1931 powstało 31 wielkich kopalń z produkcją 31 milj. tonn i 47 średnich z 12 milj. tonn (tyle wynosiła produkcja zagłębia przed rewolucją).

Rozwojowi przemysłu węglowego na Ukrainie Sowieckiej towarzyszy rozwój elektryfikacji tego kraju, którego zaopatrzenie w energję elektryczną wyraża się obecnie liczbą 1.683 tys.kWh (zaopatrzenie całej Rosji w r. 1913 wynosiło 430 tys. kWh, w czem Ukrainy 200 tys. kWh).

Powstają na Ukrainie nowe wielkie elektrownie okręgowe, jak: Eschar o mocy 46.000 kW., Szterowska — o 157.000 kW, Donsoda o 73.000 kW, Zujewska o 150.000 kW (na r. 1933 projektowana jest moc 250.000kW).

Jednakże rekordową już nietylko dla Ukrainy, ale i dla całego ZSRR, cyfrę mocy osiąga „Dnieproges" (czyli Dnieprowskaja Gławnaja Elektriczeskaja Stancja, część słynnego Dnieprostroju).

W r. 1932 moc tej największej elektrowni wodnej na świecie wyraża się cyfrą 372.000 kW (6 tubin po 62.000 kW), w r. zaś 1933 moc jej, dzięki trzem dodatkowym turbinom, ma osiągnąć 558.000 kW, t. j. 780.000 HP.

Dnieproges ma zaoszczędzić Ukrainie 2 milj. tonn węgla rocznie, zaopatrując ją w energję elektryczną o koszcie poniżej 1 kop. za kWh, na czem opiera się bu-

dowa szeregu zakładów przemysłowych t. zw. „Dnieprokombinatu".

W celu największego wykorzystania wielkich elektrowni rejonowych stopniowo wykonywane są prace, mające za zadanie scentralizowanie zaopatrzenia elektrycznego zapomocą łańcuchowych elektrowni, t. j. zapomocą połączenia ich jedną siecią elektryczną wysokowoltażową. Pod koniec b. r. sieć tych linij ma przekroczyć 2.500 km., obejmując w pierwszym rzędzie elektrownie zagłębia Donieckiego, a następnie okręgu Dnieprowskiego.

Drugie miejsce w zakreślonym planie „piatiletki" Ukraińskiej zajmuje, po przemyśle węglowym, przemysł metalurgiczny. Dla osiągnięcia jaknajwiększych wyników na tym odcinku gospodarstwa dokonywana jest ogólna rekonstrukcja największych fabryk już istniejących i powstają nowe wielkie fabryki.

Rekonstrukcja pewnych czynnych fabryk wyraża się w cyfrach jak następuje: huta im. Tomskiego w Makiejewce dawała w r. 1928/29 221 tys. tonn surówki, po rekonstrukcji ma dać 1.527 tys. tonn; huta im. Woroszyłowa dawała 217 tys. tonn żelaza, po rekonstrukcji ma dać 972 tys. tonn; wreszcie huta im. Dierżyńskiego w Kamieńskiem powiększy swoją produkcję z 514 tys. tonn na 1,8 milj. tonn.

W rezultacie przebudowy tych trzech hut wybudowano 6 nowych wielkich pieców, których wspólna produkcja wynosi 1,7 milj. tonn surówki. Pozatem zbudowano dwa wysokoprodukcyjne bloomingi o przeciętnej produkcji rocznej po 1,2 milj. tonn (bloomingi wykonane w ZSSR).

Równorzędnie z ogólną rekonstrukcją czynnych przedsiębiorstw powstają, na Ukrainie, jak wspomnieliśmy, nowe wielkie zakłady hutnicze.

Produkcja Zaporoskich zakładów metalurgicznych, wchodzących w skład Dnieprokombinatu, obliczona jest na 1,2 milj. tonn surówki żelaznej z dalszą przeróbką jej na stal i żelazo walcowane.

„Azowstal" czyli nowa huta Marjupolska obliczony jest na produkcję 1,0 milj. tonn surowego żelaza.

Produkcja huty Nikopolskiej ma wynieść 450 tys. tonn rur, a produkcja Nowomoskiewskiej walcowni blachy obliczona jest na 240 tys. tonn blachy.

Wielkim sukcesem Sowieckiej Ukrainy jest stworzenie wysokowartościowej metalurgji w Dnieprokombinacie.

Duży rozwój osiąga również produkcja białych metali. W r. 1931 oddano do eksploatacji Konstantynowską hutę cynkową o mocy 12 tys. tonn cynku, w roku zaś bieżącym rozpoczęła się eksploatacja wielkiej huty aluminjum, wchodzącej w skład Dnieprokombinatu. Dnieprowska huta aluminjum o początkowej produkcji 20 tys. tonn aluminjum prawie dorównuje produkcji wszystkich hut Francji lub Niemiec, przewyższając produkcję Anglji 1½ raza.

Rozwój metalurgji i przemysłu węglowego przyczynił się w wielkim stopniu do powstania koksowni. W ciągu 4 lat piatiletki zbudowano 8 koksowni, które dały 4,5 milj. tonn koksu. Produkcja koksu w ciągu tego okresu podwoiła się, produkcja zaś odpadków koksowych powiększyła się 2½ raza, amonjaku — 5 razy, aniliny — 4 razy, i t. d.

W III kwartale 1932 r. puszczona zostaje w ruch Gorłowska fabryka nawozów azotowych. Jednocześnie z przemysłem azotowym powstaje przemysł superfosfatowy, który dziewięciokrotnie powiększa swoją produkcję w ciągu 4 lat „piatiletki" dzięki przebudowie starych fabryk i budowie nowej fabryki Konstantynowskiej. W ten sposób stworzone zostały mocne podstawy pod intensyfikację gospodarstwa rolnego Ukrainy.

Zarówno przemysł nawozowy, jak wogóle chemiczny właściwie stworzony został na Ukrainie dopiero po rewolucji.

Jedno z pierwszych miejsc w bilansie piatiletki nietylko Ukrainy, ale i całej Unji Sowieckiej, zajmuje również budowa maszyn, która stworzyła samodzielną

podstawę w dziele rekonstrukcji całego gospodarstwa narodowego.

Do rewolucji roczna produkcja maszyn w Rosji wynosiła wartość 307 milj. rubli-czerwońców, w czem na Ukrainę przypadało 120 — 130 milj.

Według planu na r. 1932 wartość produkcji maszynowej ma wynieść 1.698 milj. rubli, więcej zatem niż zakreślono w planie „piatiletki" na r. 1933, wartość bowiem produkcji maszynowej za ten rok miała wyrazić się sumą 1229 milj. rubli.

Równolegle z całkowitą rekonstrukcją starych fabryk, których kapitały zakładowe wzrosły już na 1.I.1932 o 50 — 90%, Ukraina przedsięwzięła w okresie pierwszej „piatiletki" budowę szeregu nowych wielkich fabryk traktorów, turbogeneratorów, warsztatów, kolejek wiszących, parowozów, maszyn do ciężkiego przemysłu i t. d.

Sama Kramatorska fabryka maszyn — nowe wielkie zakłady budowy maszyn dla ciężkiego przemysłu swą produkcją roczną wartości 300 milj. rubli daje możność tworzenia co roku zakładów metalurgicznych przetwarzających od 1,8 milj. do 2,0 milj. tonn metali.

Fabryka turbin w Charkowie, której eksploatację rozpoczęto w b. r., przewiduje roczną produkcję o ogólnej mocy 1.500.000 kW, co pozwoli rocznie budować choćby po trzy „Dnieprostroje". Moc poszczególnych turbin ma wynosić od 25.000 do 100.000 kW.

Ługuńska (nowa) fabryka parowozów, której eksploatację rozpoczęto 1 października b. r., projektuje roczną produkcję w ilości 1080 parowozów.

Fabryka traktorów w Charkowie, czynna od r. 1931, wypuszcza rocznie 50.000 traktorów.

Fabryka maszyn rolniczych na Zaporożu planuje na rok 1932 produkcję 10.000 sztuk.

Poza temi wielkiemi fabrykami czynna jest fabryka wiszących kolejek o produkcji rocznej, wartości 25 milj. rubli i są w budowie: wielka fabryka obrabiarek (w Charkowie), warsztaty okrętowe (w Dniepropawłowsku) i t. d.

Silny wzrost ciężkiego przemysłu odbił się dodatnio na rozwoju przemysłu lżejszego. W ciągu 4 lat „piatiletki" suma kapitałów, przeznaczonych na tę gałąź przemysłu, przekroczyła 500 milj. rubli. Poza rekonstrukcją i powiększaniem istniejących już przedsiębiorstw w ciągu ostatnich dwóch lat powstały również nowe przedsiębiorstwa: przemysł cukrowy przystąpił do eksploatacji dwóch nowych cukrowni, których średnia dzienna przeróbka buraków wynosi 37.000 centnarów, i kończy budowę nowej wielkiej cukrowni w Kupiańsku; ostatnim wyrazem techniki są zakłady maślane i hydrogenizacyjne; w Charkowie od r. 1931 czynna jest fabryka margaryny; utworzony został wielki przemysł produkujący konserwy, a w stadjum tworzenia są chłodnie mięsne.

Pozatem w przemyśle spożywczym duży rozwój wykazuje przemysł cukierniczy, którego produkcja wzrosła od 35 milj. rubli w r. 1928/1929 do 293 milj. rubli w r. 1931, i przemysł mączny, który w ciągu ostatnich lat potroił swoją produkcję.

Również duży wzrost wykazuje w ciągu ostatnich 4 lat przemysł wełniany i trykotażowy: w r. 1928/29 wartość produkcji wynosiła 33 milj. rubli, w r. 1932 — 1.222 milj. rubli. Przemysł krawiecki zwiększył swoją produkcję z 93 milj. rubli w r. 1929 do 407 milj. rub. w r. 1932: Przemysł obuwiany produkuje w r. 1932 16 milj. par obuwia (w r. 1929 — 4,7 milj. par). W ciągu okresu pierwszej „piatiletki" przemysł poligraficzny powiększył produkcję 2½ raza.

W programie pierwszej „piatiletki" nie pominięto również przemysłu budowlanego. Produkcja cegły w ciągu tych lat prawie że się potroiła, produkcja szkła — podwoiła i t. d.

Wśród większych zakładów, których budowa kończy się w r. b., należy zanotować 3 fabryki materjałów ogniotrwa-

łych o produkcji rocznej 370 tys. tonn i 4 cementownie o produkcji rocznej 4,200,000 beczek cementu.

Również gospodarstwo rolne, które do okresu „piatiletki“ nie mogło dorównać rozwojowi przemysłu, szybkiemi krokami zmierza naprzód.

Rozwój „kołchozów“ (kolektywów rolnych) ilustrują następujące cyfry: w r. 1928/29 kolektywizacja osiągnęła 8,8% gospodarstw chłopskich, w r. 1930 — 68.7%, a najesieni r. b. — 83%, przyczem obszar zasiewów kołchozów wyniósł na wiosnę r. b. 21.787.300 ha, co stanowi 71% całego obszaru siewnego Ukrainy. Przeciętnie wielkość jednego kołchozu w r. 1931 wynosiła 731 ha.

W parze z rozwojem „kołchozów“ szedł rozwój „sowchozów“ (gospodarstw państwowych), których obszar zasiewów na wiosnę b. r. wynosił 3.042.300 ha (w r. 1928/29 — 702.200 ha).

Ogółem obszar zasiewów całej Ukrainy wyniósł na wiosnę r. 1932 29.689.800 ha (w r. 1928/29 — 24.762.600 ha, w r. 1913 — 22.670.000).

Wraz z procesem zmiany systemu gospodarki rolnej następuje również techniczna rekonstrukcja gospodarstw, dzięki wybitnej pomocy państwa. W ciągu 4 lat gospodarstwa rolne Ukrainy otrzymały 1.735 milj. rubli na budowę zabudowań gospodarskich i 249 milj. rubli na kupno rozmaitych maszyn rolniczych (nie licząc traktorów).

W r. b. na polach Ukrainy pracuje około 2.000 maszyn rolniczych; na jesieni zaś b. r. moc wszystkich traktorów na Ukrainie wynosi przeszło 477.000 HP (w r. 1928/29 — 92.020 HP).

Nie należy tu pominąć faktu, że na Ukrainie powstała i stąd dopiero rozszerzyła się na Rosję, wielka produkcja gospodarstw rolnych za pomocą t. zw. MTS (maszynowo - traktorowych stacyj), obsługujących maszynami określone okręgi gospodarstw rolnych.

Wzrost sieci MTS w ciągu „piatiletki“ wygląda jak następuje: w r. 1929 było 25 MTS, w r. 1931 — 330, a na jesieni b. r. — 633, przyczem w r. b. MTS obejmują umowami tysiące kołchozów o obszarze siewnym 14.200.000 ha.

Nowe formy produkcji, w których gospodarstwo rolne znalazło punkty styczne z przemysłem, stanowią agrarno-przemysłowe kombinaty i elektro-rolne kombinaty gospodarstw wiejskich.

Rozwój przemysłu i gospodarstw rolnych przyczynił się siłą rzeczy, do rozwoju transportu, który w r. b. wyraził się sumą 191 milj. tonn ładunków na kolejach ukraińskich (w r. 1928/29 — 103 milj. tonn).

Mimo to jednak władze sowieckie w czerwcu r. 1931 stwierdziły publicznie niedostateczny rozwój środków transportowych w stosunku do ogólnego tempa gospodarstwa narodowego i poleciły odpowiednim czynnikom ogólną rekonstrukcję transportu kolejowego. W konsekwencji tego na rozbudowę środków transportowych przeznaczono w r. b. 438 milj. rubli, gdy w ciągu poprzednich trzech lat na ten cel eliminowano razem 596 milj. rubli.

Na transport wodny i porty Ukrainy wyznaczono w ciągu 4 lat 103 milj. rubli. Jednym z największych sukcesów pierwszej „piatiletki“ stało się, jak wiadomo, obok uruchomienia Dnieprogesu, usplawnienie Dniepru na całej jego długości i spiętrzenie poziomu jego wody o 30 m. Dzięki temu dorzecze Dniepru uzyskało ujście do Morza Czarnego na długości 6.000 klm.

Naprawa ukraińskich dróg kołowych również stanowi jedną z ważniejszych pozycyj planu usprawnienia transportu, na co przeznaczono w ciągu ostatnich 4 lat ok. 400 milj. rubli.

Pozatem w ciągu ostatnich 4 lat telegraficzna i telefoniczna sieć Ukrainy powiększyła się trzykrotnie i wreszcie w ciągu 1-ej piatiletki stworzono powietrzną sieć komunikacyjną o długości 6.000 km.

Budownictwo miejskie Sowieckiej Ukrainy znajdowało się do ostatnich cza-

sów w bardzo złym stanie. Wobec tego w ciągu 4 lat „piatiletki" zabudowano na Ukrainie 6.183.000 m². Do r. 1932 400.000 robotników Ukrainy otrzymało nowe pomieszczenia.

Na odcinku gospodarki komunalnej należy zanotować budowę tramwajów w szeregu miejskich ośrodków robotniczych, przyczem sieć linij tramwajowych na Ukrainie powiększyła się w ciągu 4 lat „piatiletki" o 35%. Sieć kanalizacyjna powiększyła się w ciągu tego okresu o 52%.

Wraz z rekonstrukcją starych ośrodków miejskich i robotniczych, władze sowieckie przystąpiły do budowy nowych miast. Obecnie znajduje się w budowie Nowy Charków (Traktorostroj) i Wielkie Zaporoże. W różnych rejonach zagłębia Donieckiego ma powstać 10 miast o ludności od 150 — 200 tys. mieszk. Również w obrębie wielkich zakładów metalurgicznych mają powstać podobne miasta.

HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. S. R.

1. Ogólne tendencje.

Do ostatnich czasów handel zagraniczny ZSSR. cechował stały rozwój. Ilustrują to liczby następujące:

Handel zagran. Zw. Sow. w milj. zł.

	przywóz	wywóz
1913	1.374,0	1.520,1
1921	248,5	20,3
1922	262,2	75,0
1923	144,1	205,8
1924	217,8	302,7
1925	739,4	563,0
1926	612,5	634,1
1927	760,5	739,4
1928	951,7	798,3
1929	880,6	923,7
1930	1.058,8	1.036,4
1931	1.105,0	811,2

Wprawdzie, jak widzimy, wymiana towarowa Sowietów z zagranicą nie osiągnęła liczb przedwojennych, lecz należy tu wziąć pod uwagę odpadnięcie od dawnego cesarstwa wielkich obszarów zachodnich, bardzo w jego obrocie z zagranicą czynnych. Po zupełnej ruinie powojennej handlu zagranicznego następuje wyraźny powrót jego do poprzedniej normy.

Zwłaszcza jest konsekwentny rozwój tego handlu po stronie wywozowej. Ten powrót dawnej Rosji w nowej formie na rynek światowy, kiedy już się przyzwyczaił bez niej obywać, wywołał nawet poważny wstrząs, zwłaszcza w gospodarstwie rolnem i leśnem, z czem było związane bardzo wiele krzyku na t. zw. dumping sowiecki. Ale że jednocześnie Sowiety stawały się coraz większym nabywcą towarów przemysłowych obcych, krzyk ten niebawem ucichł.

Cechą charakterystyczną handlu zagranicznego Sowietów jest, że wywóz ich nie tyle jest wynikiem nadmiaru towarowego produktów eksportowanych, — owszem, odbywa się częstokroć kosztem rozmaitych prywacyj kraju — ile pochodzi z konieczności importu: trzeba wywozić — niekiedy co się da i za ile się da — byle można było za uzyskane stąd waluty rzeczy niezbędne dowozić. Przytem zaś przywóz sowiecki znajduje się w ścisłej zależności od planów uprzemysłowienia kraju. Jest więc w głównej mierze przywozem produkcyjnym, służącym rozwojowi w Sowietach nowych dziedzin produkcji. A w tem występuje druga nadzwyczaj ciekawa osobliwość sowieckiego wywozu. Oto gdy inne kraje, mające możność eksportu w pewnej gałęzi wytwórczości, kładą nacisk na jego wzmożenie, a więc i na dalszy rozwój u siebie tej mającej powodzenie gałęzi, w Sowietach dzieje się w znacznej mierze odwrotnie. Wywożą one dotychczas przeważnie artykuły rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa itd., natomiast główny wysi-

łek w kraju wkładają nie tyle na rozrost tych działów produkcji, ile w hutnictwo, metalurgję, włókiennictwo, etc Wywożą więc jakgdyby od niechcenia, z konieczności, plon poprzedniego okresu swego rozwoju gospodarczego, byle zbudować tym kosztem okres nowy. Wraz z tem więc ich wymiana zagraniczna musi z czasem się zmniejszać, bo rozwój przemysłu kurczy zapotrzebowania importu przemysłowego, a przyrost ludności i rozrost miast zmniejszają możliwości eksportu rolniczego. Innemi słowy, obecne stadjum handlu zewnętrznego Sowietów jest przygotowywaniem ich samostarczalności, jest drogą do przestawienia całokształtu produkcji na rynek wewnętrzny, ażeby jemu służyła i nad nim panowała. Oczywiście, droga to daleka i nie należy jej brać zbyt literalnie, bo z czasem zjawi się zapotrzebowanie na inne produkty obce z jednej strony, a z drugiej już i obecnie czyni się usiłowania w kierunku eksportu przemysłowego.

Pewne skurczenie się obrotu sowieckiego z zagranicą nastąpiło już w roku 1931, zmniejszył się on w porównaniu z rokiem 1930 z 2,1 miljardów sumy przywozu i wywozu na 1,9. Po raz pierwszy zmniejszenie nastąpiło przytem po stronie wywozu, który cofnął się o 200 miljonów rubli, mniej więcej do poziomu z roku 1928. W roku bieżącym nastąpiło dalsze jeszcze i to bardzo poważne cofnięcie się. Mianowicie w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. w porównaniu z tym samym okresem lat poprzednich obrót zagraniczny Sowietów stanowiła:

STYCZEŃ — SIERPIEŃ	1932		1931		1930	
	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz
Ogółem w tys. rb. . . .	506.592	359.073	718.911	515.474	727.796	637.354
w % r. 1931 . .	70,5	69,7	100,0	100,0	101,2	123,6
W tem przez granicę europejską .	424.793	281.362	643.801	434.810	638.021	550.881
„ „ „ azjatycką. .	81.799	77.711	75.110	80.664	89.775	86.473
Ogółem w tys. tonn . . .	1.571	10.639	2.195	13.034	1.867	12.111
w % r. 1931 . .	17,6	81,6	100,0	100,0	85,1	92,9

Pierwszy rząd poziomy tablicy wskazuje na kurczenie się obrotów, przyczem dotyczy ono w ostatnim roku w równej mierze już i przywozu. A że saldo utrzymuje się od dłuższego czasu ujemne, ostatnio na rynku europejskim zaczyna się wznawiać niepokój o wypłacalność kredytów towarowych sowieckich, jakkolwiek pragną one utrzymać opinję najlepszego płatnika. Przytem kurczenie się obrotu prawie nie dotyka granicy azjatyckiej, tem silniej wyrażając się na europejskiej. Czy pochodzi to stąd, że Sowiety wskutek rozwoju przemysłowego już nie potrzebują tyle, co przedtem towarów z Zachodu? Ta przyczyna odgrywać może jedynie podrzędną rolę, co widać choćby stąd, że redukcja obrotów zaczęła się od wywozu i dopiero to pociągnęło za sobą zmniejszenie się przywozu. Zachodzi ta sama okoliczność, co przed kilku laty, kiedy Sowiety nie mogły dość importować, bo nie mieli eksportu. Czy jednak okoliczność ta powodowana jest temi samemi, co poprzednio, przyczynami, to znaczy, czy wywóz sowiecki kurczy się naskutek braku materjału eksportowego? Pewną rolę to odgrywać może, ponieważ ludność w Związku Sowieckim, a zatem i jej potrzeby aprowizacyjne szybko wzrastają. Lecz że zarazem rośnie szybko i produkcja, wytłómaczenie to nie byłoby wystarczające. Za cenę wielkiego przywozu inwestycyjnego Sowiety niewątpliwie utrzymywałyby wywóz na możliwie wysokim po-

ziomie, kosztem nawet poważnych ofiar.

Analogiczne zjawisko kurczenia się obrotu zagranicznego przeżywa i Polska, — i również nie dlatego, że nie chce albo nie może eksportować, — przeciwnie bardzo o rynki zbytu stara się wszelkiemi dostępnemi sposobami. Że przyczyny spadku wymiany sowieckiej a polskiej z Zachodem są podobne, przekonywują ostatnie dwa rzędy poziome przytoczonej tablicy. Porównywując je z dwoma pierwszemi, dostrzegamy, że spadkowi obrotu z r. 1930 do 1931 r. pod względem wartości nie odpowiadało zmiejszenie się jego tonażu: przeciwnie, w tym czasie on wzrósł pokaźnie. Nie było więc tu zmiejszenia wymiany, lecz spadek cen. Wina tej dysproporcji leży więc po stronie Europy, ponosi ją kryzys gospodarczy. Zachód wprawdzie taniej sprzedawał swoje wyroby przemysłowe, ale przedewszystkiem stał się złym nabywcą. Przeciętna cena sowieckiego eksportu wynosiła w r. 1930 — 52,6 rb. zł., w r. 1931 — 39,5 rb. zł., w r. 1932 zaś — 33,8 rb. zł., a ratowanie się europejskich warsztatów pracy przed wzajemną konkurencją wzniosło także barjery celne, uzupełnione ograniczonemi kontyngentami lub wręcz zakazami przywozu, i wymiana międzynarodowa zaczęła wymierać.

O ile więc w r. 1931 jeszcze Związek Sowiecki widział kryzys światowy zaledwie zdaleka, odczuwając go jedynie pośrednio w miejszym spadku ceny importu anizeli eksportu, i mógł ze słuszną dumą wskazywać, że go zdołał uniknąć, o tyle w pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku nastąpiło pomiędzy obecną sytuacją gospodarczą Zachodu a potrzebami życiowemi Sowietów niebezpieczne dla nich zbliżenie. Trzydziestoprocentowy spadek wartości wywozu w ciągu jednego roku spowodował trzydziestoprocentowy spadek tonażu w przywozie, a wobec ujemnego bilansu handlowego grozi jeszcze dalszym. Trudno coprawda ocenić to z odległości, lecz nie wydaje się, by fakt ten mógł być przez Sowiety lekceważony. Skoro bowiem wywóz sowiecki ma na celu przywóz, i to przedewszystkiem służący produkcji, ten spadek może wywołać wpływ na obecny kierunek gospodarczy Sowietów, a w każdym razie stawia go wobec poważnych zagadnień. Właściwie dopiero teraz stanęło przed niemi w pełnej grozie zadanie, ażeby się nie dać wciągnąć w orbitę światowego przesilenia. Podobno, mówi się tam „między wierszami" o ewentualnem powstrzymaniu rozmachu inwestycyjnego, a więc o sztucznem przyśpieszeniu przedwczesnej i przeto ułomnej samostarczalności. Dla Europy byłoby to raczej niekorzystne, bo zmniejszałoby u bądź co bądź poważnego odbiorcy zainteresowanie przemysłem europejskim i pogłębiałoby kryzys. A i samym Sowietom na dobre nie wyszłoby przestawienie swojego aparatu twórczego na tor zgoła od dotychczasowego odmienny i poprostu rezerwowy. Zdaje się, że nastaje moment, kiedy z wielką uwagą zaczniemy się przysłuchiwać, jaką drogą pokieruje się myśl społeczeństwa ościennego, któremu nie brak odwagi w stawianiu i decydowaniu wielkich zagadnień, w tem bezpośredniem zetknięciu się z namacalnemi odbiciami powszechnego kryzysu gospodarczego.

2. *Struktura.*

Wzorem zestawienia z pierwszego zeszytu naszego czasopisma przytaczamy podział procentowy przywozu i wywozu sowieckiego według grup towarowych klasyfikacji belgijskiej w ośmiu miesiącach bieżącego roku w porównaniu z latami poprzedniemi (całemi), biorąc za podstawę wartość (nie zaś wagę) obrotu

ROK	artykuły spożywcze		surowce i półfabrykaty		wyroby gotowe	
	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz
1929	8,3	24,3	52,6	65,0	37,7	10,3
1930	8,9	34,2	35,3	56,1	53,7	9,7
1931	4,2	37,3	31,8	51,6	61,6	11,1
1932 (I-VIII)	8,6	21,3	25,9	60,8	64,4	17,9

w tys. rb. Procenty brakujące do stu dotyczą przywozu lub wywozu zwierząt żywych (patrz tabl. na str. 13).

Tablica ta odzwierciadla jedną tendencję wyraźną: zastępowanie w przywozie surowców i półfabrykatów wyrobami gotowemi. W warunkach zwykłych zjawisko takie uchodzi za szkodliwe: lepiej przecie sprowadzać brakujące surowce i przetwarzać je własnemi siłami, aniżeli zwozić produkty skończone. W danym wypadku sytuacja jest inna, — surowców w Związku Sowieckim jest dość i rozwój ich wydobycia zamiast importu jest oczywiście celowy. Wyroby gotowe zaś tu nie służą spożyciu, lecz produkcji: maszyny wśród nich stanowią masę główną. Ilustruje to tablica następująca:

Grupy towarów w %	I-VIII 1932		I-VIII 1931	
	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz
I. Materjały i wyroby dla potrz. przemysłu i celów technicznych	84.0	49.7	69.9	49.0
a) su owce	22.2	—	27.0	—
b) półfabrykaty i materjały pomocnicze .	2.8	—	3.2	—
c) instalacje i narzędzia produkcji . .	59.0	—	39.7	—
II. Materjały i wyroby dla potrz. rolnictwa	1.4	3.0	17.4	0.7
III. Materjały i wyroby dla potrz. komunikacji	3.9	0.0	5.4	0.1
IV. Paliwo	0.1	5.4	0.1	4.9
V. Przedmioty i wyroby konsumcyjne .	10.1	37.6	5.6	42 0
a) artykuły spożywcze	9.6	21.9	5.4	31.3
b) przemioty osobistego użytku . . .	0.5	15.7	0.2	10.7
VI. Przedmioty z zakresu medycyny i hygjeny	0.2	0.5	0.3	0.7
VII. Przedmioty kultury	0.3	0.3	0.5	0.5
VIII. Inne towary .	0.0	3.5	0.0	2.1

Uderza tu wzrost przywozu inwestycyjnego dla produkcji przemysłowej, mianowicie w zakresie narzędzi. Zwiększenie pewne natomiast przywozu konsumcyjnego nie wynika z pogłębiania się rynku, ale z niedoboru podstawowych artykułów żywnościowych (pszenicy i cukru) skutkiem niedostatecznego urodzaju. W wywozie jest charakterystyczny wzrost w grupie narzędzi i maszyn rolniczych oraz w grupie konsumcyjnej poza żywnością (artykuły włókniste), czyli wzmożenie się eksportu przemysłowego. Niestety grupa I w wywozie nie jest podzielona na kategorje, lecz szczegółowe wykazy świadczą, że tu chodzi głównie o eksport surowców.

Według krajów obrót zagraniczny Sowietów obrazuje tablica na str. 15.

Z Niemiec przychodzi blisko połowa całego sowieckiego przywozu (46,1%), z W. Brytanji 14,7%, ze Wschodu przywóz odmiennego charakteru (surowce, zwierzęta) — 16,2%, na wszystkie inne kraje pozostaje 23%. Wywóz — rolniczy i surowcowy przeważnie — kieruje się do W. Brytanji i Niemiec (razem 42,5%), wywóz na Wschód — w znacznej mierze wyrobów gotowych — stanowi 25,4%, do innych krajów idzie więc 32%.

Z roku na rok na tle ogólnego zmniejszenia się obrotów zaszły znaczne przesunięcia w udziale poszczególnych krajów w wymianie z Sowietami. Najbardziej uderzającem jest zaprzestanie importu ze Stanów Zjednoczonych, który w r. 1931 stanowił czwartą część przywozu sowieckiego (24,4%), a w r. 1932 zaledwie 4,2%. Z drugiej strony przepołowił się wywóz sowiecki do W. Brytanji.

Z innych zmian najbardziej uderzającym jest spadek obrotów z Polską z 2,4% na 0,6 proc., a absolutnie z 30 mil. rb. na 5 mil. rb. Polska zeszła na wymianie sowieckiej w tym czasie z 9 miejsca na 21, w przywozie z 5 na 17 — 18, w wywozie na 23, przyczem bilans z wybitnie czynnego stał się biernym. Ostatnie zamówienia sowieckie w Polsce niewątpliwie poprawią sytuację.

OD REDAKCJI.

Zeszyt niniejszy wskutek choroby Redaktora został znacznie opóźniony. Następnym ukaże się przed 1 stycznia i odtąd postaramy się wydawać pismo regularnie, o ile tylko względy techniczne i finansowe na to pozwolą.

Wobec opóźnień dotychczasowych, opłatę kwartalną zastępujemy prenumeratą sześciu zeszytów bez względu na czas ich ukazywania się.

№	KRAJE (z posiadłościami oprócz osobno wymienionych)	I—VIII 1932 przywóz	I—VIII 1932 wywóz	I—VIII 1932 % obrotu	I—VIII 1931 przywóz	I—VIII 1931 wywóz	I—VIII 1931 % obrotu	№
	OGÓŁEM tys. rb.	506.592	359.073	100,0	718.911	515.474	100,0	
1	Niemcy	233.757	66.324	34,7	236.963	89.118	26,4	1
2	W. Brytanja i Irlandja	74.385	86.388	18,6	50.955	163.917	17,4	2
3	Chiny i Mongolja	20.835	46.164	7,7	21.780	43.657	5,3	4
4	Persja	41.915	17.689	6,9	31.299	22.310	4,4	5
5	Włochy	21.879	15.137	4,3	18.559	26.327	3,6	6
6	Stany Zjednoczone	21.052	10.031	3,6	175.646	13 876	15,4	3
7	Francja	2.453	18.919	2,5	11.947	20.583	2,6	7
8	Holandja	8.816	11.931	2,4	9.536	16.516	2,1	11
9	Szwecja	16.233	3.644	2,3	9.654	3.721	1,1	18
10	Afganistan	7.133	10.429	2,0	6.956	8.075	1.2	16
11	Norwegja	13.244	1.887	1,7	13.296	1.741	1,2	15
12	Łotwa	5.082	8.859	1 6	8.301	22.890	2,5	8
13	Belgja	488	10.353	1,3	3.162	11.692	1,2	17
14	Czechosłowacja	9.088	1.162	1,2	23.410	3.499	2,2	10
15	Indje, Ceylon, Str. S.	5.690	4.046	1,1	8.289	8.252	1,3	14
16	Japonja	3.583	4.954	1,0	10.414	8.076	1,5	12
17	Estonja	24	7.233	0,8	1.504	7.331	0,7	22
18	Turcja	1.852	3.702	0,6	4.135	8.125	1,0	20
19	Hiszpanja	96	5.142	0,6	1.554	1.725	0,3	28
20	Egipt i Sudan	859	4.315	0,6	13.977	2.820	1,4	13
21	Polska	2.453	2.684	0,6	25.096	4.876	2,4	9
22	Danja i Islandja	1.602	3.253	0,6	3.757	8.787	1,0	19
23	Finlandja	1.596	3.037	0,5	4.065	2.477	0,5	25
24	Grecja	425	4.190	0,5	939	5.743	0,5	24
25	Austrja	3.357	950	0,5	7.349	1.360	0,7	23
26	Litwa	929	3.155	0,5	631	3.380	0 3	27
27	Szwajcarja	3.915	1	0,5	4.401	43	0,4	26
28	Urugwaj	1.369	1.113	0,3	1.488	543	0,2	29
29	Argentyna	1.733	361	0,2	7.153	3.132	0,9	21
30	Inne kraje	749	2.020	0,3	2.695	882	0,3	—
	ZACHÓD (1,2,5—9,11—14,17,19,21—30)	424.725	267.774	80,0	622.061	414.159	83,9	
	WSCHÓD (3,4,10,15.16,18,20)	81.867	91.299	20,0	96.850	101.315	16,1	
	w %	16,2	25,4		13,5	19,7		

HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. R. R.

№	PRZYWÓZ TOWARY	Styczeń—sierpień 1932 tonny	Styczeń—sierpień 1932 tys. rb.	Styczeń—sierpień 1931 tonny	Styczeń—sierpień 1931 tys. rb.
	OGÓŁEM,	1.570.836	506.592	2.194.992	718.911
I	**Produkty spożywcze**	336.631	43.622	128.518	36.321
1.	zboże, mąka, kasze, słód	145.873	7.486	1.320	354
2.	ryż	53.251	11.801	34.094	6.966
3.	owoce, jagody, orzechy	12.476	3.681	6 226	1.199
4.	kawa i kakao	489	170	2.731	877
5.	herbata	12.898	6.547	13.373	8.915
6.	cukier i wyroby cukiernicze	41.507	[illegible]	95	27
7.	śledzie	47.549	3.336	38.083	3.660
8.	inne ryby	8.478	3.053	7.955	3.569
9.	pozostałe	14.110	4.910	24.641	10.754
II	**Zwierzęta i produkty zwierzęce**	46.611	18.925	53.594	31.420
1.	bydło rogate	19.604	3.052	11.993	2.780
2.	owce i kozy	7.046	1.687	6.751	1.998
3.	konie	4.120	851	2.120	513
4.	inne zwierzęta i drób	43	37	6.170	3.377
5.	tłuszcze zwierzęce	407	249	288	208
6.	skóry bydlęce i końskie niewyprawione	11.207	4.470	16.410	9.202
7.	skóry bydlęce i końskie wyprawione	417	772	1.142	2.735
8.	skóry owcze i kozie	3.167	2.598	7.971	6.429
9.	futra niewyprawione	414	4.659	[illegible]	3.378
10.	wyroby skórzane i pozostałe produkty zwierzęce	186	550	417	800
III	**Drzewo, wyroby drzewne, rośliny, nasiona**	5.469	1.219	12.790	3.666
1.	drzewo i wyroby drzewne	133	25	2.753	288
2.	kora drzewa korkowego	952	92	2.064	553
3.	nasiona	1.780	915	4.212	2.369
4.	pozostałe	2.604	187	3.761	456
IV	**Przemysł mineralny.**	71.078	4.426	139.162	6.559
1.	materjały budowlane	69.152	3.239	136.162	5.252
2.	kamienie do celów przemysłowych	1.916	1.158	2.964	1.172
3.	wyroby szklane	10	29	36	135
V	**Paliwo, smoły i ich przetwory**	76.189	8.425	107.119	11.364
1.	węgiel kamienny	52.511	465	89.681	1.052
2.	smoły egzotyczne	1.277	1.513	1.143	1.103
3.	kauczuk	22.003	6.232	15.423	8.809
4.	wyroby gumowe i pozostałe	398	215	872	400
VI	**Przemysł chemiczny**	20.525	6.736	128.749	17.266
1.	siarka	1.773	124	18.296	1.090
2.	saletra	1.269	227	2.330	437
3.	nawozy sztuczne	1	0	42.959	2.659
4.	oleje roślinne i olejki eteryczne	6.305	1.861	2.182	655
5.	garbniki	697	140	268	271
6.	farby	1.656	778	1.617	970
7.	pozostałe materjały i produkty chemiczne i farmaceutyczne	8.824	3.606	61.097	11.184
VII	**Metale, wyroby metalowe, maszyny**	928.575	327.990	1.444.659	513.203
1.	żelazo i stal	537.439	45.718	866.866	80.255
2.	miedź	7.004	3.014	15.023	6.773
3.	aluminjum	8.741	6.399	17.256	13.159
4.	ołów i cyna.	21.590	5.757	27.768	6.829

№	PRZYWÓZ — TOWARY	styczeń — sierpień 1932 tonny	styczeń — sierpień 1932 tys. rb.	styczeń — sierpień 1931 tonny	styczeń — sierpień 1931 tys. rb.
5.	cynk	8.000	1.108	16.867	2.884
6.	inne metale nieszlachetne	1.798	3.527	4.546	6.271
7.	drut i wyroby z drutu	14.797	4.028	21.237	5.650
8.	różne wyroby metalowe	82.845	33.958	149.775	61.199
9.	narzędzia rolnicze i rzemieślnicze	54	154	250	648
10.	maszyny przemysłowe	174.684	159.226	116.704	135.099
11.	części maszyn przemysłowych	39.973	49.267	41.841	53.551
12.	maszyny rolnicze	222	187	22.942	17.541
13.	części maszyn rolniczych	1.369	611	15.656	7.868
14.	traktory i ich części	311	344	81.680	78.544
15.	samochody, motocykle, rowery	9.307	6.356	24.705	25.639
16.	wagony kolejowe	11.179	4.509	12.230	5.239
17.	statki wodne	7.557	2.269	8.075	4.916
18.	pozostałe towary tej grupy	1.705	1.558	1.238	1.138
VIII.	**Elektrotechnika, aparaty precyzyjne**	35.587	60.427	15.444	34.604
1.	materjały elektrotechniczne	11.897	16.566	7.097	11.753
2.	maszyny i aparaty elektrotechniczne	22.658	35.085	7.310	13.052
3.	aparaty precyzyjne, zegarki	1.032	8.776	1.037	9.799
IX.	**Przemysł papierniczy**	4.019	1.026	68.698	4.807
1.	masa papierowa	3.230	207	44 919	1.658
2.	papier i tektura	526	361	23.592	2.922
3.	druki i pozostałe	263	458	187	227
X.	**Przemysł włóknisty**	46.126	33.754	96.210	59.544
1.	bawełna	19.282	14.702	35.545	27.470
2.	juta	5.370	804	19.006	2.816
3.	jedwab	114	941	22	192
4.	wełna	11.120	11.442	17.930	19.406
5.	przędza bawełniana, jedwabna, wełniana	105	191	82	213
6.	wyroby konopne i lniane	2.130	1.380	6.949	4.024
7.	tkaniny	531	2.782	157	1.368
8.	szmaty wełniane	2.968	914	6.535	2.001
9.	pozostałe towary włókniste	4.506	598	9.984	2.054
XI.	**Inne towary**	26	42	46	157

№	WYWÓZ — TOWARY	styczeń — sierpień 1932 tonny	styczeń — sierpień 1932 tys. rb.	styczen — sierpien 1932 tonny	styczen — sierpien 1932 tys. rb.
	OGÓŁEM	10.638.427	359.073	13.035.489	515.174
I.	**Produkcja roślinna**	1.061.471	50.217	2.565.077	104.214
1.	pszenica	116.915	4.024	1.362 565	43.640
2.	żyto	259.969	8.84[illegible]	360.166	9.337
3.	jęczmień	131.66[illegible]	4.616	372.228	9 923
4.	owies	17.128	629	267.481	7.900
5.	kukurydza	212.867	4.464	33.031	846
6.	inne zboża i kasze	4.587	733	2.982	647
7.	strączkowe	47.641	2.127	53.447	2.590
8.	nasiona oleiste	195.328	8.200	33.024	1.384
9.	inne nasiona	13.263	659	2.607	178
10.	owoce, warzywa, grzyby	10.504	2.034	3 506	1.291
11.	len i konopie	38.562	9.835	36.017	8.785
12.	bawełna	1.706	513	22.778	12.854
13.	tytoń	1.938	1.247	1.866	1.819
14.	rośliny lecznicze	2.031	670	2.029	400
15.	pozostałe	7.370	1.618	11.340	2.620
II.	**Produkcja zwierzęca**	55.009	25.774	70.632	45.063
1.	zwierzęta i drób żywy	314	220	35	104
2.	produkty mięsne	14.162	7.877	15.794	10.783
3.	jaja	5.057	1.129	14.074	4.205

№	WYWÓZ / TOWARY	Styczeń—sierpień 1931 tonny	Styczeń—sierpień 1931 tys. rb.	Styczeń—sierpień 1932 tonny	Styczeń—sierpień 1932 tys. rb.
4.	Masło i sery	18.460	10.031	18.500	15.164
5.	miód	750	164	513	168
6.	wełna	3.455	486	5.491	1.087
7.	szczecina	478	1.420	484	1.751
8.	włosie	902	729	2.413	1.782
9.	pierze i puch	700	445	984	1.328
10.	jedwab	337	890	595	1.974
11.	skóry surowe	9.478	2.044	8.926	5.295
12.	kości	300	6	1.273	36
13.	pozostałe	616	329	1.550	1.386
III	**Łowiectwo i rybołówstwo**	9.599	34.194	24.092	51.093
1.	futra niewyprawione	1.162	20.024	1.239	29.032
2.	futra wyprawione	1.084	11.225	830	13.910
3.	ryby	5.075	1.240	19.163	4.063
4.	kawior	286	1.297	469	3.567
5.	pozostałe	1.992	408	2.391	521
IV	**Przemysł drzewny**	3.356.267	48.614	3.820.603	76.971
1.	drzewo nieobrobione	1.614.858	13.002	1.888.429	21.792
2.	tarcica	1.507.772	25.671	1·732.050	45.509
3.	forniery	63.478	5.980	36.538	4.325
4.	inny materjał drzewowy	158.992	3.162	154.858	4.483
5.	produkty suchej destylacji	11.167	799	8.728	862
V	**Artykuły spożywcze**	441.780	31.692	550.440	54.331
1.	mąka i makaron	24.334	3.167	19.723	4.363
2.	krochmal	23.681	1.553	29.995	2.100
3.	cukier	43.326	8.389	247.867	26.771
4.	wyroby cukiernicze	1.580	1.064	4.198	2.154
5.	konserwy	3.105	1.786	2.589	1.783
6.	spirytualja, soki, wody	8.028	769	13.205	1.359
7.	wyroby tytoniowe	2.442	1.589	1.271	1.603
8.	oleje roślinne	30.280	3.404	23.062	4.257
9.	pasze treściwe	303.341	9.711	202.286	9.287
10.	pozostałe	1.663	260	6.244	654
VI	**Górnictwo**	5.504.364	83.287	5.780.022	106.131
1.	węgiel kamienny	964.192	6.708	1.055.511	9.042
2.	ruda żelazna	197.337	948	676.336	4.285
3.	ruda manganowa	278 382	2.453	502.093	7.149
4.	galman	—	—	20.099	892
5.	magnezyt	804	27	14.367	544
6.	azbest	10.316	1.516	11.164	2.201
7.	sól	48.957	452	36.573	360
8.	produkty przemysłu naftowego	3.942.595	69.662	3.402.909	80.195
9.	pozostałe	61.781	1.521	60.970	1.463
VII	**Przemysł włóknisty**	47.744	48.070	41.514	40.733
1.	len czesany i wyczeski	19.272	5.742	16.247	3.484
2.	przędza	1.982	1.113	1.169	647
3.	nici	418	1.244	301	1.106
4.	wyroby powróźnicze	1.119	593	696	554
5.	tkaniny	12.984	35.152	9.797	30.582
6.	dywany	390	1·793	258	1.996
7.	wyroby ludowe i płótno włościańskie	1.035	1.384	325	1.064
8.	szmaty	10.544	1.049	12.721	1.300

№	WYWÓZ	Styczeń — sierpień 1932		Styczeń — sierpień 1931	
	TOWARY	tonny	tys. rb.	tonny	tys. rb.
VIII	**Inne produkty przemysłowe**	162.193	37.225	183.109	36.938
1.	pak węglowy	21.696	337	8.544	151
2.	klej, mąka kostna	4.806	718	6.214	1.366
3.	mydło, świece, perfumerja	2.500	934	3.384	1.359
4.	soda	24.737	1.373	45.769	3.454
5.	zapałki	5.866	1.116	4.427	1.076
6.	wyroby gumowe	710	1.297	819	1.924
7.	inne produkty chemiczne oraz farmaceutyczne	23.402	3.379	21.358	4.384
8.	wyroby skórzane i galanterja	724	2.823	547	3.234
9.	wyroby z drzewa i łyka	3.546	347	5.605	972
10.	cement, cegła, wyroby garncarskie	27.819	588	42.444	663
11.	fajans, porcelana, szkło	15.951	3.254	7.9[illegible]8	2.689
12.	metale i łom	9.403	5.655	20.059	1.656
13.	maszyny rolnicze	3.346	1.773	4.600	1.742
14.	wyroby metalowe i elektrotechniczne	4.798	5.167	5.903	4.395
15.	papier	1.322	479	746	329
16.	wydawnictwa i dzieła sztuki	252	1.120	258	2.582
17.	pozostałe	11.315	6.865	4.474	4.962

Z ŻYCIA SOWIETÓW

MAKSYM GORKIJ

We wrześniu społeczeństwo sowieckie uroczyście obchodziło czterdziestolecie działalności literackiej Maksyma Gorkija. Przysłano mu szereg urzędowych powitań i powinszowań, nagrodzono orderem Lenina, sztuki jego wystawiono w teatrach, zaoczną mowę na międzynarodowym kongresie antywojennym (na który Gorkij nie uzyskał wizy) szeroko rozpowszechniono, celem uczczenia jego nawet przemianowano miasto Niższy Nowogród, w którym się urodził, na „Gorkij", a prowincję na „Gorkijowską".

Gorkij istotnie uchodzi i sam się uznaje za sztandarowego pisarza Sowietów, które światową jego sławę dyskontują, jako wielki atut propagandowy. Pochodzi on (właściwe nazwisko — Aleksy Pieszkow) z ludu miejskiego, a młodzieńcze lata jego przypominają przeżycia Jacka Londona. Poznawał z bliska lud rosyjski, współżyjąc z nim razem przy warsztacie, a następnie we włóczędze wzdłuż i wpoprzek państwa, do której miał prawdziwe powołanie. Stąd powstały niezliczone tematy i obrazy dla jego utworów.

Działalność pisarską Gorkij zaczął w dziennikach prowincjonalnych od niewielkich nowel, które mu natychmiast zjednały poczytność i wielkie imię, pomimo że wówczas — za życia Tołstoja, na tle wysoko rozwiniętego piśmiennictwa rosyjskiego i tłumaczonego, społeczeństwo stawiało autorom wymagania wysokie. Trzeba zresztą stwierdzić, że Gorkij wszedł ostrym zgrzytem do pojęć i zamiłowań literackich szerszych warstw czytających i z miejsca podzielił je na dwa obozy — entuzjazmujący się i namiętnie ganiący. Już to samo świadczyło o niepowszednim talencie początkującego pisarza.

Pomimo, że literatura rosyjska nie grzeszyła doborem tematów i bohaterów z arystokracji, Gorkij zszedł w swoich utworach do takich nizin, że raził smak literacki wielkiej części inteligencji ówczesnej. Głównymi bohaterami jego nowel byli czarnomorscy „bosiacy" i wogóle lumpenproletajat Wszechrosji. Później zaczął to oświetlać smutkiem czy „chandrą" („Na dnie") lub ogarniać sfery

inne, prawdziwie drobnomieszczańskie, lecz sławę zdobył i utrwalił opowiadaniami z życia dołu, w których nie tylko nie wpadał w ton sentymentalno-żałosny, lecz pełen był siły i słoneczności. Dla zneurastenizowanej inteligencji rosyjskiej było to nowe i rażące, ale zarazem i rzeźwiąco ożywcze.

Ludzie Gorkija to nie są „jednakże ludzie", lecz przedewszystkiem ludzie, i jacykolwiek są, pełni są żywotnej siły i chętni do walki, jak ich autor, który był piewcą i „zwiastunem burzy". Ten pierwszy okres twórczości Gorkija był niewątpliwie najpotężniejszy. Później za wiele i w nim zaczęło przeświecać ponurego, bezwładnego jęku, zresztą konstrukcyjnie jego późniejsze rzeczy były słabsze od wyrazistych, zwięzłych nowel, a zaczęły niebawem zawierać sporo moralizatorstwa.



Czerwoną nicią twórczości Gorkija, która go zbratała z rewolucją i z komunizmem, była walka z mieszczaństwem, nie tyle jako z klasą, ile jako z obyczajem, ze stosunkiem do życia. Motyw to literaturze rosyjskiej bardzo znany, on właśnie wprowadził literaturę rosyjską w świat. Gdy jednak u innych pisarzy środkiem walki była satyra — od Gogola do Czechowa, — Gorkij w satyrze jest słaby, jego utwory z życia mieszczańskiego nie budzą doń nienawiści, nie wystawiają go na pośmiewisko, są raczej tragedjami bezsiły („Mieszczanie") lub nawet i tu siły, lecz niezdatnej do użytku, niezdolnej znaleźć wyładowania („Foma Gordiejew"). Potężny jest Gorkij raczej w przeciwstawianiu mieszczaństwu sił innych, żywotnych i śmiałych, chociażby paradoksalnie wziętych „z pod ciemnej gwiazdy". Zresztą pierwotny jego ulubieniec — anarchiczny „bosiak" bez skrupułów z czasem w utworach jego szlachetnieje, nie tylko działa, lecz zaczyna myśleć, szukać Boga („Spowiedź"), szukać człowieka, wreszcie towarzysza. Trzeba powiedzieć, że w wyniku tych poszukiwań nienawiść Gorkija do mieszczanina staje się frazesową, konwencjonalną, programową, artystycznie i w nim było dla Gorkija zawsze za wiele człowieka.

Jeden z ideologów komunistycznych, Bucharin („Prawda" z 17.X) mówi o dwu portretach Gorkija, pędzla słynnych malarzy: z lat młodych, gdzie przegląda orlę o rozżarzonym wzroku, zadzierżystej postaci, brutalnym ruchu, — i z lat ostatnich, gdzie widać człowieka pogodnie zadumanego nad oceanem życia. Czy portrety to wyraziły, trzebaby było je widzieć, ale charakterystyka Gorkija w tym opisie Bucharina wydaje się bardzo trafna.

W Polsce Gorkij był swego czasu poczytny. Pociągał jego egzotyzm, barwna żywiołowość, paradoks myśli, stepowość duszy, nadwołżański symplicyzm, — ten kompleks jaskrawych przeciwieństw, które są bodaj najprawdziwszym portretem jubilata.

Ponieważ pismo opiera się wyłącznie na rozsprzedaży, prosimy bardzo o regularne uiszczanie przedpłaty.

KRONIKA

ROLNICTWO

REALIZACJA KAMPANJI ZBOŻOWEJ W PAŹDZIERNIKU.

Na podstawie doniesień prasy sowieckiej („Izwiestja") miesięczny plan dostaw zbożowych na październik w całym Związku Republik Sowieckich, z małemi wyjątkami, wykonany został tylko połowicznie, a mianowicie w stosunku 56,6% normy miesięcznej, a 55,8% normy rocznej, co stanowi znaczny spadek w porównaniu z wynikami, osiągniętemi we wrześniu. Z poszczególnych obszarów Z. S. S. R. tylko Tatarja wypełniła miesięczny plan zbożowy w całości, a Syberja Zachodnia nawet z nadwyżką 2,4%, Centralna Prowincja Czarnoziemska osiągnęła 64,2%, a prowincja Wołgi Środkowej — 68,4% planowanej normy.

Charakterystycznym faktem jest, że indywidualne gospodarstwa rolne Z. S. S. R. dostarczyły w październiku 42,9% miesięcznej normy zboża, gdy tymczasem gospodarstwa państwowe („sowchozy") wywiązały się z dostaw zboża znacznie słabiej, bo tylko 29,8%, stanowi to 39,5% normy rocznej, a 79% całkowitej ilości zboża, dostarczonego w roku ubiegłym do 1 listopada.

Charakterystyczne jest również, że w dostawach zboża gospodarstwa państwowe niektórych prowincyj i okręgów np. Środkowej Wołgi znacznie zostają w tyle za kolektywami rolnemi („Kołchozami"). Ilość zboża, dostarczona przez „Kołchozy" tej prowincji, stanowi 69,8% przypadającej normy miesięcznej, wobec 42,4%, dostarczonych przez „sowchozy".

Prasa sowiecka wytyka gospodarstwom państwowym tę opieszałość i twierdzi, że wynika ona, między innemi, z niedostatecznego wyzyskania taboru samochodowego do przewozu ziarna, które w ilościach setek tonn zalega na klepiskach, notabene bez żadnej ochrony przed deszczami.

Niedociągnięcia powyższe i wolne naogół tempo kampanji zbożowej w październiku prasa Z. S. S. R. kładzie na karb osłabienia energji kierowników dostaw zboża oraz braku odpowiedniej organizacji pracy, zarówno ze strony kierowników dostaw, jak też wśród członków kolektywów rolnych.

Jak donoszą „Izwiestja", rząd Z.S.S.R. postanowił do Nowego Roku zakończyć kampanję zbożową, poczem kolektywy mają podjąć sprzedaż zboża.

H. L.

DOSTAWA ZIEMNIAKÓW.

Kampanja ziemniaczana w Z. S. S. R. w okresie października została zrealizowana również tylko połowicznie, t. zn w 54,7% według planu miesięcznego, co wyraża się cyfrą 1.753.000 tonn, zamiast planowanych 3.200.000. Ogółem do 1 listopada roczny plan dostawy ziemniaków został wypełniony w 44.1%. Poszczególne republiki związkowe w październiku wywiązały się z dostawy ziemniaków w stosunku następującym: Rosja—60,8% wg. planu miesięcznego i 48,7% wg. rocznego, Ukraina — 29,1% wg. planu miesięcznego i 24% wg. rocznego, a Białoruś — 57,1% wg. planu miesięcznego i 40% wg. rocznego.

Jak wynika z powyższych danych, w realizacji tegorocznej kampanji ziemniaczanej zachodzą naogół poważne niedociągnięcia. Z całego terenu Z. S. S. R. niektóre tylko prowincje i okręgi wywiązały się z październikowej dostawy ziemniaków w stopniu zadawalającym. Są to: Syberja Wschodnia — 80,1%, Syberja Zachodnia — 86,7%, prowincja Moskiewska — 82,6%, prow. Leningradzka — 83,9% i Tatarja 79,1%. Najsłabiej z dostawy ziemniaków w październiku wywiązały się prowincje następujące: Dolnej Wołgi — 16,8%, Uralu — 31,2%,

Wołgi Środkowej — 35,5%, Kaukaz Północny 36,9% i prow. Gorkija — 38,8%.

Sytuację zaopatrzenia Z. S. S. R. w ziemniaki pogarsza fakt słabego dowozu tego prowiantu do ośrodków przemysłowych, który do 1 listopada zrealizowano tylko w połowie (56,4%). Dowodzi to, że zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w ziemniaki poważnie szwankuje, za co według prasy sowieckiej („Izwiestja") winę w dużej części ponoszą zarządy kolei, które nie dostarczają potrzebnej do transportu ziemniaków ilości wagonów. Powyższy stan rzeczy ilustrują najwymowniej, podane przez prasę sowiecką („Izwiestja"), liczby wagonów, dostarczonych przez koleje Z. S. S. R. w końcu października, t. j. 3317 (25 ub. m.) i 3296 (26 ub. m.) na ilość 4941 i 4751 wagonów potrzebnych. Jak wynika z tego zestawienia, niedobór wagonów niezbędnych do przewozu ziemniaków wynosi około 35%.

Bezpośrednim skutkiem nieosiągniętego planu dostawy ziemniaków oraz warzyw i ich dowozu do miast jest zła sytuacja aprowizacyjna większych ośrodków przemysłowych, jak Baku i Leningrad, który jest zaopatrzony w ziemniaki tylko w 20% (wymaganej ilości 230.000 tonn), a w warzywa w 22% (potrzebnej ilości 100.000 tonn).

Jeszcze jeden czynnik, który poważnie utrudnia normalne zaopatrzenie miast w ziemniaki i warzywa, to brak odpowiednich magazynów do ich przechowywania, które, wbrew oficjalnym planom, nie zostały przygotowane nawet w połowie.

To też prasa sowiecka bije na alarm i wzywa do niezwłocznych i energicznych wysiłków celem zapewnienia aprowizacji miast przed nadejściem mrozów.

H. L.

PRZEMYSŁ

Rozwój Z. S. S. R. we wskaźnikach	1913	1922	1927	1932 [1]
Dochody państwowe (w miljard. przedwoj. rub.)	100	43.0 [2]	112.4 [3]	223.5 [4]
Ogólna produkcja przemysłowa (w miljard. rub., ceny 1926/27)	100	25.2	120.6	359.8
Siła elektrowni (w miljon. kw.) . . .	100	120.0	170.0	610.0
Wydobycie węgla (w miljon. tonn) . .	100	32.8	112.8	226.2
„ ropy naftowej (w miljon. tonn) .	100	53.3	114.1	245.6
Wyrób żelaza (w miljon. tonn) . . .	100	4.7	71.4	152.0
Produkcja obuwia (w miljon. par) . .	100	41.0	227.7	992.8
Ilość robotników i pracowników w przemyśle (w miljon.)	100	46.2	103.8	173 [5]
Obszar zasiewów (w miljon. ha) . .	100	74.0	107.0	128.2
Transport (w miljon. tonn) . . .	100	33.7	102.6 [3]	211.1
Produkcja traktorów	—	—	100 [6]	5.606.4

[1] r. 1932 — dane przypuszczalne, [2] za r. 1921, [3] za r. 1926/27, [4] za r. 1931, [5] za r. 1931
[6] W r. 1913 i w r. 1922 — produkcja traktorów nie istniała.

WĘGIEL

Wydobycie węgla w październiku r.b. wyraża się 11.7% przyrostem w stosunku do września r. b.: we wrześniu — 4.564 tys. tonn (średnio na dobę — 154.132 t.), w październiku — 5.100 tys. tonn (średnio na dobę — 164.534 t.).

NAFTA

Produkcja przemysłu naftowego wykazuje w r. b. pewien spadek w stosunku do r. ub. W ciągu 10 miesięcy r. b. wydobyto ropy 18.270 tys. tonn, co stanowi o 1,1% mniej niż za ten sam okres w r. 1931 i tylko 85,8% planu.

PRODUKCJA RUDY ŻELAZNEJ

Z piątego miejsca w roku 1913 — na drugie miejsce w roku 1932.

Przedwojenna produkcja rudy żelaznej w Rosji wynosiła przeszło 4 milj. tonn, co dawało Rosji piąte miejsce w światowej produkcji rudy żelaznej. W okresie wojny przemysł metalurgiczny w Rosji uległ prawie zupełnemu zanikowi, a w roku 1921 produkcja surowki w Z. S. S. R. wyniosła ogółem 116 tys. tonn, czyli przeciętna produkcja miesięczna dawała połowę tego,, co dzisiaj prawie osiąga produkcja dzienna.

W roku 1925 przeciętna produkcja miesięczna w Z. S. S. R. wynosiła 111 tys. tonn. Z. S. S. R. zajmowała wtedy w produkcji żelaza ósme miejsce: na pierwszem miejscu stały Stany Zjednoczone A. P.—3.058 tys. tonn, na drugiem Niemcy z 841 tys. tonn, na trzeciem Francja z 709 tys. tonn, na czwartem Anglja z 530 tys. tonn, na piątem Belgja z 212 tys. tonn, na szóstem Luksemburg z 197 tys. tonn, na siódmem — zagłębie Saary z 121 tys. tonn.

W ciągu następnych lat produkcja żelaza w Z. S. S. R. wykazuje stały wzrost: 1926 (dane przeciętne za miesiąc) — 189 tys. tonn, 1927 — 254 tys. tonn, 1928 — 281 tys. tonn, 1929 — 362 tys. tonn, 1930 — 417 tys. tonn, 1931 — 405 tys. tonn We wrześniu r. b. produkcja surówki wyniosła 542 tys. tonn.

Gdy jeszcze w roku 1929 produkcja żelaza w Z. S. S. R. wynosiła zaledwie 10% produkcji amerykańskiej, 30% niemieckiej, trochę mniej niż 40% francuskiej i około 60% angielskiej, obecnie produkcja sowiecka stopniowo dogania amerykańską, przewyższając francuską produkcję o 15%, niemiecką prawie o 70%, a angielską o 80%. W ten sposób sowiecka produkcja żelaza zajmuje dzisiaj drugie miejsce w świecie po Stanach Zjednoczonych A. P.

Rekord sowieckich hut żelaznych.

Huty żelazne w Stalińsku na Syberji osiągnęły w dniu 2 b. m. rekord w produkcji żeliwa, wyrażający się cyfrą 2204 tonn (zamiast przewidzianej ilości 1500 tonn). Prasa sowiecka („Izwiestja") twierdzi, że rekord ten jest rekordem światowym.

PRZEMYSŁ MASZYNOWY.

w milj. rubli

(ceny 1926 — 1927)

Przemysł maszynowy Z. S. S. R. wykazuje stały wzrost, co w cenach lat 1926 — 1927 wygląda jak następuje: 1913 — 611 milj. rubli, 1925 — 566 milj. rubli, 1928 — 1.382 milj. rb., 1929 — 1.853 milj., 1930 — 2.928 milj., 1931 — 4.152 milj., 1932 — 6.800 milj.

EKSPORT MASZYN NIEMIECKICH DO Z. S. S. R.

	1-a połowa 1930		1-a połowa 1931		1-a połowa 1932	
	milj. mk.	%	milj. mk.	%	milj. mk.	%
Cały eksport	741	100	536	72,3	423	57,1
w tem do Z.S.S.R.	76	100	91	119,2	175	228,7
do poz. krajów	665	100	444	66,9	249	37,4

Jak z powyższych cyfr wynika, w porównaniu z rokiem 1930, rokiem największego eksportu niemieckich maszyn, eksport do Unji Sowieckiej zwiększył się więcej niż dwukrotnie, gdy do innych krajów spadł prawie do ⅓.

SIEDMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

Przed pięcioma laty — 15 października 1927 r. — wydany został manifest Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR. o wprowadzeniu siedmiogodzinnego dnia pracy. Od tego czasu rozpoczęło się stopniowe przechodzenie przedsiębiorstw na siedmiogodzinny dzień roboczy, uzależnione od tempa uprzemysłowienia kraju.

W początku bieżącego roku siedmiogodzinny dzień pracy obejmował już 86,4 proc. robotników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle. Niektóre gałęzie przemysłu, jak np. przemysł metalowy, elektro-

techniczny i gumowy, z upływem I półrocza rb. we wszystkich przedsiębiorstwach zastosowały postanowienie manifestu. W przemyśle lekkim przez siedem godzin dziennie pracuje obecnie około 91 proc. robotników. Znacznie powolniejsze jest tempo przechodzenia kolei na siedmiogodzinny dzień roboczy, o ile jeszcze w warunkach ramkowych siedmiogodzinny dzień pracy objął w pierwszym półroczu rb. aż 96,3 proc. robotników, o tyle w fabrykach, pozostających pod zarządem Komisarjatu Komunikacji, odsetek ten wynosił odpowiednio zaledwie 69,7 proc., a wśród robotników sieci kolejowej przejście na siedmiogodziny dzień pracy nastąpiło tylko w 38,3 proc.

SPRAWA BEZROBOCIA W Z. S. S. R.

W dobie międzynarodowego kryzysu ekonomicznego i powszechnego bezrobocia wprost niewiarogodnem może się nam wydać zjawisko, które obserwujemy dzisiaj w Unji Sowieckiej. Zjawiskiem tem jest brak bezrobotnych. Więcej nawet, Unja Sowiecka jest krajem, gdzie daje się odczuć dotkliwy brak pracowników. Moskwa jest jedyną wielką stolicą świata, w której ogłoszenia, oferujące pracę inżynierom, buchalterom, nauczycielom i robotnikom, wykwalifikowanym i niewykwalifikowanym, przewyższają znacznie liczbę ogłoszeń poszukujących pracy, — Moskwa jest też tem wyjątkowem miastem, w którem przed biurami pośrednictwa pracy nie wystają ludzie w kolejce.

W Unji Sowieckiej istnieje tylko jeden gatunek bezrobotnych: są to t. zw. „polityczni" bezrobotni, czyli ci z pośród obywateli dawnej Rosji, którzy, z racji pochodzenia socjalnego lub zajęcia, zostali pozbawieni przywilejów w obecnem państwie. Do tej kategorji należą byli obszarnicy i kapitaliści, carscy agenci policji, kupcy i handlarze, duchowni i „kułacy". Ci „liszeńcy", jak nazywają w Sowietach tych pozbawionych przywilejów obywateli, nie mają, w zasadzie, dostępu do stanowisk państwowych (a w Unji Sowieckiej niema prawie wcale innych stanowisk), dzisiaj jednak już i w tej zasadzie zrobiono wyłom.

Sowiecki rynek pracy przeszedł, od czasu rewolucji bolszewickiej, przez trzy różne fazy.

W okresie t. zw. „komunistycznego militaryzmu" i wojen domowych panowała ucieczka z miast do wsi, gdzie łatwiej było o żywność. Nic więc dziwnego, że w miastach nie było wtedy bezrobocia, więcej nawet, musiano zapobiegać surowemi środkami ucieczkom z fabryk.

Kiedy w r. 1921 zapoczątkowano t. zw. „nep", czyli „Nową Ekonomiczną Politykę", pojawia się bezrobocie. W ciągu okresu od r. 1922/1929 liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła ok. 1.500.000 *), chociaż liczba zatrudnionych wzrastała z roku na rok. Liczbę bezrobotnych powiększali w głównej mierze chłopi, którzy masowo przenoszą się do miast.

W r. 1929 bezrobocie osiąga maximum, a jesienią r. 1930 daje się już odczuć poważny brak pracowników. W r. 1931 było zapotrzebowanie na 3,000,000 nowych robotników i urzędników, w r. 1932 — liczba ta wzrosła do 3.500.000. W tym okresie wyszukiwanie nowych pracowników, szkolenie ich i przydzielanie na odpowiednie stanowiska i do odpowiednich warsztatów stają się jednym z najpoważniejszych problemów wewnętrznej polityki ekonomicznej Z. S. S. R.

Przejście od bezrobocia, które, jak na wyraźnie rolniczy charakter kraju, wyrażało się dość dużą liczbą 1.500.000 bezrobotnych, do dotkliwego braku pracowników należy przypisać głównie czterem przyczynom.

Pierwszą przyczyną, najbardziej oczywistą, jest gigantyczny program, zainaugurowany pod nazwą „pięcioletniego planu", który wszedł w życie 1 października

*) W r. 1922 — 160 tys., w r. 1923 — 641 tys., w r. 1924 — 1.240 tys. w r. 1925 — 952 tys., w r. 1926 — 951 tys., w r. 1927 — 1.310 tys., w r. 1928 — 1,352 tys., w r. 1929 — 1.616 tys., w r. 1930 — 1.316 tys., w r. 1931 bezrobocie ustało.

1928 r. Do tego czasu głównem zadaniem reżymu sowieckiego było odrestaurowanie aktywności przemysłowych zakładów i kopalń, które były nieczynne od wybuchu rewolucji. W roku 1928 powstaje długa lista mających powstać przedsiębiorstw, które gigantycznością swoją przewyższą największe urządzenia na świecie. Powstające kolosy, takie jak zakłady stalowe w Magnitogorsku, jak droga żelazna „Turksib", łącząca Syberję z Turkiestanem, jak elektrownia wodna Dnieprostroju, jak fabryki automobili w Niżnym Nowgorodzie (140.000 aut rocznie) i szereg innych pomniejszych — wszystkie one nietylko pochłaniają bezrobotnych, wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, ale ponadto wciąż zapotrzebowują nowych pracowników. Wyższe szkoły techniczne i uniwersytety nie mogą dostarczyć żądanych ilości inżynierów i techników, pomimo przyspieszonego okresu wykształcenia. Tak np. w r. b. zakłady przemysłowe wykazują zapotrzebowanie na 44.202 inżynierów, a mogą otrzymać zaledwie 24.950. Ten sam „deficyt" dotyczy i techników. Wielkie też panuje zapotrzebowanie na biuralistów, stenografistki, buchalterów, tłumaczy etc.

Drugą przyczyną braku rąk do pracy jest kolektywizacja wsi. Teoretycznie nowy system pracy na roli z traktorami, ulepszonemi zasiewami i najrozmaitszemi urządzeniami, zastępującemi pracę rąk i konia, powinien dostarczyć sił roboczych ze wsi do miasta. Praktycznie jednak dzieje się wprost przeciwnie, gdyż ten chłop, który dawniej szedł do miasta na zarobek, woli dzisiaj otrzymać przynależną mu część z ogólnego zarobku, niż pracować w fabryce, zwłaszcza, że warunki żywnościowe i mieszkaniowe są wciąż gorsze w mieście niż na wsi.

Trzecią przyczyną braku pracowników jest niska wydajność pracy: do tego, co np. w Ameryce wykona jeden robotnik, w Sowietach trzeba 3 — 4 robotników.

Czwartą wreszcie — ale nie ostatnią — przyczyną braku pracowników jest zupełnie nieproporcjonalny stosunek wynagrodzeń do pracy. Aczkolwiek płace w rublach ostatnio podniosły się, jednak ceny rynkowe są tak wysokie, że ta podwyżka wynagrodzeń nie ma żadnego znaczenia. O ile nowe pokolenie inteligentów godzi się z tym stanem rzeczy, w nadziei szybkiej poprawy warunków bytu, o tyle robotnicy i chłopi mniej patrzą w przyszłość i w poszukiwaniu lepszych zarobków, przerzucają się od jednej pracy do innej. Dzisiaj już i temu rząd sowiecki stara się zaradzić przez wprowadzenie „indywidualnych" wynagrodzeń za wykonaną pracę.

Wydaje się prawie pewnem, że w najbliższej przyszłości Unji Sowieckiej nie zagrozi klęska bezrobocia. Pierwsza „piatiletka", która kończy się 31 grudnia b. r., jest tylko pierwszem ogniwem w łańcuchu następnych „planów" narodowego rozwoju ekonomicznego. Nie należy bowiem zapominać, że Unja Sowiecka, ze swemi wielkiemi obszarami i bogactwami naturalnemi, jeszcze względnie bardzo mało wyeksploatowana, i że tylko nawet tego rodzaju roboty, jak budowa dróg, linij kolejowych, telegraficznych i telefonicznych i eksploatacja lasów mogą zapewnić w Rosji pracę miljonom rąk na wiele lat.

Stwierdzając ten niezwykły fakt „braku" bezrobocia w Unji Sowieckiej wśród powszechnego kryzysu światowego, nie możemy jednak pominąć milczeniem faktu braków aprowizacyjnych ZSSR. i niskiej stopy życiowej jego ludności.

M. D.

Wycieczka Stow. Inżynierów do Z. S.S. R.

Jako wymowny objaw wzrastającego zainteresowania naszego społeczeństwa Rosją Sowiecką oraz dążenia do jej bezpośredniego poznania należy zanotować inicjatywę dwutygodniowej wycieczki do Z. S. S. R., podjętą przez Stow. Inżynierów w Warszawie. Jest to już druga zkolei wycieczka do Rosji sowieckiej, zainicjowana przez sfery przemysłowe naszego kraju (pierwszą wycieczkę pod przewodnictwem p.

A. Wierzbickiego w roku ubiegłym odbyło grono przemysłowców, zgrupowanych w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego „Lewiatan") i ma na celu zaznajomienie się na miejscu ze współczesnemi zakładami przemysłowemi, a zwłaszcza urządzeniami technicznemi Z. S. S. R. W związku z powyższem program wycieczki przewiduje zwiedzenie najważniejszych ośrodków przemysłowych współczesnej Rosji, jak Moskwa (wielkie zakłady elektrotechniczne „Elektrozawod", „Elektrostal" i „Krasnyj Bogatyr"), Niżnyj Nowgorod (ob. Gorkij) (fabryka samochodów), Charków (fabryki traktorów i lokomotyw), Dniepropietrowsk (odlewnie stali) oraz słynny Dnieprostroj.

KOMUNIKACJE

PRODUKCJA ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH.

Trudności transportowe na terenie Unji Sowieckiej są jedną z największych bolączek życia gospodarczego tego państwa, mimo iż, jak świadczą poniższe cyfry, ciężki przemysł wciąż powiększa produkcję środków transportowych.

W ciągu 15 lat istnienia państwa Sowietów produkcja parowozów przedstawia się jak następuje: 1918 — 200 parowozów, 1919 — 74, 1920 — 70, 1921 — 1922 — 115, 1922/23 — 96, 1923/24 —151, 1925/26 — 214, 1926/27 — 364, 1927/28 — 458, 1928/29 — 548, 1929/30 — 587, 1931— 812, styczeń — wrzesień 1932 — 601.

Budowa wagonów w ciągu ostatnich kilku lat również wzrasta: 1928/29 — ogółem 9452 (372 pasażerskich, 8918 towarowych, 162 traktorów), 1929 — 30 — 15.482 (839 pas., 14.360 tow., 281 trakt.), 1931 (nieznaczny spadek) — 14.867 (1214 pas., 13.293 tow., 360 trakt.), styczeń — wrzesień 1932 — 9.591 wagonów.

Auta. Produkcja aut w ciągu ostatnich siedmiu lat wykazuje niebywały skok, gdy bowiem w roku 1924 wynosiła 10 sztuk, w roku 1921 — 20.577 (1925 — 115, 1926 — 346, 1927 — 464, 1928 — 824, 1929 — 1763, 1930 — 8570).

Traktory. Ogólny park traktorów w Unji Sowieckiej wynosi 150.000 sztuk, w czem przeszło 100.000 produkcji sowieckiej. Produkcja ta w ciągu ostatnich lat przedstawia się jak następuje: 1925 — 538 traktorów, 1926 — 910, 1927 — 874, 1928 — 1491, 1929 — 4569, 1930 —12.727, 1931 — 38.879, 1932 — 41.000.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA.

Komunikacja powietrzna w Unji Sowieckiej datuje się od roku 1922. W ciągu 10 lat swego istnienia osiągnęła imponujący rozwój. W roku 1922 linje powietrzne wynosiły zaledwie 1200 klm., w 1928 — już 11.420 klm., w roku 1930 — 23.300 klm., a w r. b. 44.962 klm. W roku 1931 sowieckie samoloty przeleciały 7 milj. klm., przewiozły 23.000 pasażerów, 375 tonn poczty, 300 tonn bagażu, i dokonały zdjęć na przestrzeni 150 tys. klm. kw.

Uruchomienie najdłuższej na świecie linji lotniczej w Z. S. S. R.

Na początku nadchodzącego roku zostanie uruchomiona bezpośrednia komunikacja lotnicza między Mińskiem a Władywostokiem (na przestrzeni przeszło 8.000 klm.) poprzez Moskwę — Kazań — Perm — Tjumeń — Omsk — Nowosybirsk — Krasnojarsk — Irkuck — Wierchnieudinsk — Czyta — Błagowieszczeńsk — Chabarowsk, łącząca zachodnią i wschodnią granice Z. S. S. R. Odcinek drogi między Moskwą, a Chabarowskiem jest już czynny, a odcinek Chabarowsk — Władywostok będzie otwarty jeszcze w bieżącym miesiącu. Należy zaznaczyć, że nowa linja powietrzna będzie przystosowana także do lotów nocnych, dzięki czemu drogę od Moskwy do Władywostoku, trwającą 14 dób jazdy koleją, samoloty sowieckie będą mogły przebywać tylko w ciągu 2½ doby.

NOWY MOST NA DNIEPRZE.

Pod Dniepropietrowskiem wybudowano na Dnieprze nowy most żelazobetonowy długości 1600 metrów.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW I PRASY

Szukaliśmy w prasie sowieckiej oddźwięków zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych u nas, lecz o ile śmy dostrzegli, poprzestano tam na skonstatowaniu faktu bez komentarzy. Ubocznie jednak rzucono nań pewne światło w depeszach Tassa (agencji telegraficznej sowieckiej) z Wiednia. Wynika z nich pośrednio, że ustąpienie min. Zaleskiego i nominację min. Becka wywołał odmienny ich pogląd na sprawę paktu o nieagresji. Min. Zaleski miałby reprezentować pogląd, że Polska powinna dopomóc do zawarcia tego paktu pomiędzy Rumunją a Związkiem Sowieckim i bodaj uzależnić od tego ratyfikację naszego paktu z Sowietami. Min. Beck poprowadził inną linję. Mianowicie w/g Tassa: .

„Rumuński minister Titulescu zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o pośrednictwo w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Z. S. S. R. Rząd polski zakomunikował Rumunji, że nie może już dalej pośredniczyć w tej sprawie, ponieważ stracił wszelkie zainteresowanie w zawarciu rumuńsko - sowieckiego paktu o nieagresji i zastrzega sobie wolną rękę w kwestji paktu o nieagresji Polski a Z. S. S. R.“ Dalszy ciąg depeszy uzupełnia ten komunikat j. n.:

„Przyjmując tekę ministra spraw zagranicznych, Titulescu zakomunikował rządowi polskiemu swoją decyzję kontynuowania bezpośrednich pertraktacyj z Z. S. S. R. w sprawie zawarcia paktu o nieagresji i zarazem prosił w razie potrzeby Polski o poparcie. Rząd polski odpowiedział, że musi obecnej sesji sejmowej pakt o nieagresji, zawarty pomiędzy Polską a Z. S. S. R., przedłożyć do ratyfikacji, a wobec tego, że Rumunja ma własne dezyderaty odmienne i w szczególności domaga się włączenia do swojego paktu o nieagresji z Z. S. S. R. określonej interpretacji paktu Kelloga, Polska nie jest w stanie dalej w tej kwestji interwenjować“.

. Nie wchodząc w to, czy rzeczywiście zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych w Polsce znajduje się w związku z rumuńskiemi sprawami, — niemiecka prasa też tego kazała się domyślać, — linję rządu polskiego wobec tego zagadnienia tak, jak została w powyższych depeszach odzwierciadlona, należy uznać za słuszną, chociaż wydaje się nieprawdopodobną argumentacja wyżej przytoczona, że rząd polski stracił wszelkie zainteresowanie, czy Rumunja zawrze z Sowietami pakt o nieagresji czy też nie.

Jak wiadomo, podczas rewolucji rosyjskiej Rumunja zajęła Besarabję i granica na Dniestrze została przez mocarstwa zachodnie uznana. Sowietom, jak wiadomo, terytorjów nie brakuje, a zaludnienie rumuńskie Besarabji uznały one przez to samo, że już nazewnątrz jej utworzyły mołdawiański okrąg autonomiczny w ramach Ukrainy sowieckiej. Pomimo to oderwania Besarabji de jure uznać nie chcą, bodaj ze względów prestiżowych, nie godząc się na zdecydowanie o tem terytorjum bez ich udziału i zgody. Stąd jednak Sowiety nie wyciągają żadnych praktycznych wniosków rewanżowych, przeciwnie w pakcie o nieagresji godziły się na klauzulę, że żadne sporne kwestje pomiędzy kontrahentami nie mogą być rozstrzygane inaczej, jak środkami pokojowemi. Rumunji zrazu to się wydało wystarczające, ostatnio jednak zapragnęła przemycić w pakcie o nieagresji uznanie przez Sowiety obecnej granicy rumuńskiej.

Zdaniem naszem, Sowiety uczyniłyby lepiej, gdyby w tej czy innej formie, przy tej lub innej sposobności, zakończyły kwestję besarabską na rzecz Rumunji, ażeby wykazać maximum woli pokoju i wytrącić ostatni argument jego zamaskowanym przeciwnikom. Cała bowiem hi-

storja z ministrem Titulescu, jego dymisją i tryumfalnym powrotem, dowodzi, że nie chodzi tu w istocie o Besarabję, lecz o to, by w kunsztownem rusztowaniu sowieckich paktów o nieagresji pozostawić wyłom. Prasa donosi, że jednocześnie w Bukareszcie powstaje jakiś instytut ukrainoznawczy, mający pono i cele polityczne. Wygląda na to, że któremuś z wielkich mocarstw zależy na mąceniu po niepowodzeniu w Polsce opinji rumuńskiej, która miałaby być narzędziem jakichś wielkich planów, zwłaszcza że nie ma żadnych trosk na innych granicach państwa.

Jeżeli tak jest w istocie, Polska, zawierając z Sowietami pakt o nieagresji i umowę koncyljacyjną, odseparowała się od tych planów bardzo rozważnie. Jest to zapewne wystarczające, by nastąpiło zrozumienie w Bukareszcie, że Rumunja za wieleby stawiała na kartę, gdyby istotnie pragnęła zostać ostatnim szańcem wygasłego systemu politycznego.

* * *

Bardzo interesującą była korespondencja Otmara w „Gazecie Polskiej" z dn. 6 ub. m. „Galwanizowanie trupa". Trupem tym jest według autora międzynarodówka komunistyczna.

„Jak wiadomo, — pisze Otmar, — rząd sowiecki przy każdej okazji wypiera się łączności z Kominternem", oficjalną zasadą Sowietów jest „budowanie socjalizmu w jednym kraju", to też „rząd sowiecki uznał w traktacie ryskim dzisiejsze granice Rzeczypospolitej i dotychczas usiłował z tego stanowiska nie zboczyć" i wbrew „ustawicznemu gwałtowi prasy kominternowskiej na temat okupowanej przez faszyzm polski Zachodniej Ukrainy i Białorusi" „dobrowolnie zrezygnował z akcji zaczepnej wobec Polski, zawierając z nami pakt o nieagresji", a jednocześnie „rząd sowiecki bardzo umiejętnie doprowadził do całkowitego niemal odprężenia stosunków pomiędzy Z. S. S. R. a Japonją, co, objektywnie mówiąc, stanowi niemałą jego zasługę dla sprawy pokoju, utrzymanego wbrew wielu uzasadnionym prognostykom — na najbardziej zagrożonym wojną dalekowschodnim odcinku świata".

Otóż to wyraźne stanowisko rządów sowieckich nastręczało zawsze w prasie zachodniej wątpliwość, czy jest szczerem, ponieważ działalność Kominternu ma punkt oparcia w Z.S.S.R. Pan Otmar również zadaje sobie to zapytanie i odpowiada na nie twierdząco: jest szczere. Autor idzie nawet dalej i konstatuje, że interesy Związku Sowieckiego a Kominternu są właśnie rozbieżne. Owszem, rząd sowiecki nie przeszkadza Kominternowi uchwalać najbardziej wojowniczych postulatów. „galwanizujących trupa", ale zarazem troszczy się, by się „poruszał bez większej szkody dla gospodarzy i sąsiadów". Autor konstatuje „uwiąd omawianej instytucji" i „upadek jej autorytetu na terenie sowieckim". Z pobudek wewnętrznych Sowiety wolą „przyjazne stosunki z kemalistyczną Turcją, faszystowskiemi Włochami, nie mówiąc już o reakcyjnych Niemczech i imperjalistycznej Japonji", a „co się tyczy względów propagandowych, to wydział prasowy narkomindieł'u (min. spr. zagr.) sprawy te załatwia w sposób o wiele bardziej przekonywujący zagranicznych kontrahentów, wysuwając *realne* względy i wskazując na pożytek zbliżenia z ZSSR. dla tego czy innego państwa".

Przyczyny tego rozejścia się w praktyce rządów sowieckich a Kominternu p. Otmar upatruje w zroście rządów z terenem, w przystosowaniu się doktryny w tym stopniu do rozstrzygania zagadnień danego terytorjum „w sposób zgodny z dorobkiem kulturalnym, właściwościami etnicznemi i przyrodzonemi warunkami ekonomicznemi", że bolszewizm staje się „artykułem równie mało nadającym się do eksportowania, jak włoski faszyzm", „ludziom tym chodzi bowiem nie o zwycięstwo tej czy innej doktryny, lecz o realne polepszenie bytu człowieka pracy", a młodzież sowiecką „stokroć bardziej in-

teresują sukcesy wielkich pieców Kuzniecka, aniżeli rewolucja w Hiszpanji.

Komintern a Związek Sowiecki są to organizacje różne, idące drogami odmiennemi. Abstrahując od pochodzenia Kominternu, rzecby można, że jest to instytucja, korzystająca w Sowietach z azylu.

* * *

„Kommunisticzeskij Internacional", wydawany w Moskwie przez organ partji komunistycznej Sowietów „Prawda" w Nr. 24 z 30 sierpnia br. zamieszcza m. in.. bardzo rozwlekły, pełen rozmaitych dygresyj na wszystkie strony i ustawicznego powtarzania się, utwór na dwudziestu stronicach petitu jakiejś komisji programowej p. t. „Projekt programu kompartji Polski". Pomimo, iż na wstępie zaznacza, że program ten jest dostosowany do warunków polskich, jednak wiele pisze o wszystkiem, nie wyłączając Chin, natomiast w analizie polskiej struktury ekonomicznej grzeszy błędami poprostu elementarnemi, zwłaszcza w zakresie rolnictwa. Nas to jednak tu nie interesuje, zresztą trzeba to przyznać, że polscy marksiści i leniniści znani byli oddawna z tej strony, że nigdy w ekonomji politycznej nie celowali i nie mogli się zmusić do czytania z tej dziedziny dzieł ekonomicznych, na których rzekomo opiera się ich światopogląd. Natomiast parę uwag poświęcić musimy postulatom projektu w zakresie narodowym. Mówiąc szczerze. nie zdziwiłoby nas, gdyby polski komunizm w imię tradycji i wskazań Róży Luksemburg opowiedział się poprostu za zniweczeniem naszej niepodległości. I teraz powtarza, że państwo polskie jest „tworem imperjalistycznej Ententy w walce z Sowietami". Ale widocznie swoisty oportunizm w stosunku do mas robotniczych, wśród których pragnie laury zdobywać, nie pozwala mu na to. Dowiadujemy się więc, że była Kongresówka, d. Galicja zachodnia i Poznańskie mogą być z tej strony spokojne. Gorzej jest z dzielnicami pozostałemi. Osobliwe, że jakkolwiek wyzwolił je w tym samym czasie ten sam ruch, co cały kraj, nazywane są stale podbitemi, anektowanemi i t. p., choćby chodziło o ziemie niemniej polskie od okolic Warszawy. A przecie, o ile chodzi o nasze ziemie wschodnie, zostały one złączone z Polską wbrew „imperjalistycznej Entencie", która nas tu ograniczała słynną linją Curzona, co, sam o tem nie wiedząc, trafił między wyrazicieli najczystszego programu polskiej „kompartji", która zresztą w tym szczególe znajdzi zapewne poklask i rosyjskiej prasy emigracyjnej.

Ciekawsze jest stanowisko projektu w sprawie naszych ziem zachodnich: Pomorza (zwanego tu systematycznie „korytarzem") i Śląska Górnego. Nazywa się je „anektowanemi przez polski imperjalizm" i zaleca się (po zwycięskiej rewolucji komunistycznej) „przekreślić postanowienia imperjalistyczne traktatów i zabezpieczyć ludności (nie proletarjatowi) tych ziem prawo do samookreślenia włącznie do oddzielenia od Polski". Trudno uwierzyć, by autorom projektu nie było wiadomo, że ludność Pomorza i Śląska Górnego jest bardziej polską i mniej mięszaną pod względem narodowościowym od b. Kongresówki i Galicji zachodniej. Trudno uwierzyć, by autorom projektu nie było wiadomo, że ludność tych ziem, warstwy ludowe, robotnicze w szczególności, prowadziły tu przez dziesiątki lat ciężką i żmudną walkę z imperjalizmem, a jeśli o tem nie wiedzą, niech przeczytają dzieło swojego nieżyjącego leadera Marchlewskiego „Dzielnice polskie pod panowaniem pruskiem", który tę walkę gloryfikuje. Trudno wreszcie uwierzyć, by autorom projektu nie było wiadomo, że proletarjat górnośląski krwawo okupił swoje wyzwolenie — wbrew „imperjalistycznej Entencie", która pod wpływem jego powstań dopiero przyznała nam ledwie część G. Śląska. resztę oddając na pastwę niemieckim magnatom przemysłowym. I dziś owa partja pragnęłaby w razie swojego zwycięstwa (!) przeprowadzić tu nowy plebiscyt, po usunięciu

polskiej „okupacji", pomiędzy polskim robotnikiem a niemieckim kapitalistą? A przecież raczej powinnaby się domagać plebiscytu po tamtej stronie granicy.

Stanowisko to, niesłychane z punktu widzenia robotniczego, tłómaczy się tym samym oportunizmem, o którym mowa była wyżej. Polskiej „kompartji" chodzi o względy szowinistycznie nastrojonego proletarjatu niemieckiego, bo i w tym świecie są „mocarstwa" i są „małe państwa", których interesy wolno podporządkować cudzym. I w ubieganiu się o te względy „kompartja" wtóruje Papenom i Hitlerom, a nawet pragnie przelicytować „niemiecką socjaldemokratyczną partję pracy w Polsce", której zarzuca ugodowość wobec Polski i „przeszkadzanie wyzwoleniu narodowemu" naszego Śląska i nawet — Łodzi.

* * *

Piętnastoleciu państwa Sowieckiego prasa sowiecka poświęca specjalne numery. Naprz. „Prawda" z dn 7 listopada zawiera m. in.: „Hasła na piętnastą rocznicę październikową"; Henri Barbusse — Pomiędzy dwiema kulturami (o wpływie Sowietów na kierunki literackie Francji), Postyszew — Ku nowym bojom o zwycięstwo socjalizmu (coś à la mowa okolicznościowa, wiele uroczystości, mało treści): Rubinstein — Nowe oblicze wielkiego kraju Sowietów (o postępie gospodarczym ZSSR); Krupskaja — Pierwsze miesiące po październiku (wspomnienia o Leninie); stroniczka dla Kominternu z art. Knorin'a „W przededniu nowej tury wojen i rewolucyj"; „Ludzie rewolucji" (o rekordzistach pracy, wynalazków i handlu): Warejkis — Siła i słabość naszych kolchozów: obok list z polskiego kołchozu „Czerwony Zachad" (sic) o podpisach polskich i rosyjskich, wystylizowany pięknym językiem rosyjskim z licznemi zwrotami charakterystycznemi i nawet przysłowiami ludowemi rosyjskiemi bez źdźbła polonizmów; K. Radek — Pod sztandarem walki przeciw wojnie imperjalistycznej; Enukidze — Sowiety w piętnastą rocznicę; Postanowienie o podwyżce płac w wojsku; Kolcow — Na pełnem morzu (o marynarce sowieckiej).

* * *

Z racji piętnastolecia rewolucji bolszewickiej, czasopismo „Torgpredstwa" sowieckiego w Niemczech „Sowjetunion und Aussenhandel opublikowało zeszyt specjalny (Nr. 20/21), luksusowo wydany, obfitujący w zestawienia statystyczne i piękne ilustracje. Na treść jego składają się: Piętnastolecie gospodarki sowieckiej, przez prof. Rogińskiego; Industrjalizacja Związku Sowieckiego przez Oehringa; Piętnastolecie sowieckiego przemysłu naftowego przez dr. Glaubauf'a; Zdobycze techniczne i przygotowywanie kadr kwalifikowanych w ZSSR przez Sileńskiego; Przebudowa rolnictwa w planie pięcioletnim; Rozwój handlu zagranicznego ZSSR.; Nowe minerały w eksporcie sowieckim; Firmy niemieckie i zamówienia przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Niemczech przez dra Adlera; Bilans ogólny systemu spółdzielni spożywczych na 1. I. 1932.; Komunikacja w ZSSR.: Kanał Bałtycko - Białomorski; Piętnastolecie prac geologicznych w Sowietach przez prof. Gubkina; Międzynarodowy rok polarny a ZSSR, przez Radó (z mapą wypraw sowieckich); Dochód narodowy, akumulacja i spożycie w pierwszym planie pięcioletnim przez d-ra Naglera; Przyrost ludności w Związku Sowieckim: Wzrost plac, ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia w ZSSR. przez Beljajewa; Pięciolecie manifestu o siedmiogodzinnym dniu pracy; Bibljografja. Zeszyt posiada wiele materjału źródłowego, należycie uporządkowanego.

* * *

Sowjetwirtschaft und Aussenhandel. Organ przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Niemczech. Berlin.

Nr. 15. I sierpniowy zeszyt 1932 r. Stosunki gospodarcze: Z. S. S. R. na pierwszem miejscu niemieckiego wywozu; N. Gasjuk — Handel zagraniczny między Z. S. S. R. a Niemcami w pierwszem półroczu 1932 r.; R. O. — O udziale Z. S. S. R. w XX niemieckich Targach Wschodnich w

Królewcu: Z prasy; Sprawozdanie z działalności sowieckich przedstawicielstw handlowych: Przegląd gospodarczy i Przemysł, Handel zagraniczny, Finanse: Kronika; Bibljografja.

Nr. 16. II sierpniowy zeszyt 1932 r. Stosunki gospodarcze: Zagadnienie eksportu sowieckiego do Niemiec; N. Liebermann — Obrót handlowy między Z. S. S. R. a Austrją; Drugie zebranie Robotniczego Towarzystwa Badania Planowego Gospodarstwa Rosji Sowieckiej; Prof. A. Gayster — Socjalistyczne przekształtowanie w Związku Sowieckim; Znaczenie „interesu rosyjskiego" dla gospodarstwa niemieckiego; Sprawozdanie z działalności sowieckich przedstawicielstw handlowych: Przegląd gospodarczy: Przemysł, Handel zagraniczny, Gospodarka komunalna; Kronika; Bibljografja.

Nr. 17. : wrześniowy zeszyt 1932 r. Stosunki gospodarcze: Eksport sowiecki a polityka handlowa Niemiec; S. Padna — Stosunki handlowe między Z. S. S. R. a Szwecją; Japońsko-sowiecka konwencja rybacka; W. Rieger — O postępach budowy przemysłu Związku Sowieckiego: Prof. A. Gayster — Socjalistyczne przekształtowanie rolnictwa w Związku Sowieckim (zakończenie); Z prasy: Przegląd gospodarczy: Rolnictwo, Przemysł, Handel zagraniczny, Targi i wystawy, Transport i komunikacja; Kronika.

BIBLJOGRAFJA

Książki i czasopisma obcojęzyczne, dotyczące ZSSR. oraz rosyjskich spraw, wydane w r. 1931.

I. DZIEJE.

Geografja i historja dawnej Rosji i obecnego ZSSR. — Ideologja doniecka. — Dokumenty i opracowania dziejów kommunizmu. — Kultura narodów wchodzących w skład ZSSR.
(dalszy ciąg).

10. B o n c h-B r u e v i c h, Vladimiro. En los puestos de combate de la revolucion. Trad, de A. Straessner. Madrid. Ed. Cenit. 399 Pes 7,50.

11. B o t k i n, Glieb. Eugen'evich. The real Romanov. As revealed by the late Czar's physician and his son. New York. Revell. 356 p Dol. 3.

12. B r e p o h l, Friedrich Wilhelm Brasilien u. die Einwanderung russslanddeutscher Mennoniten-Flüchtinge. Histor. Randglossen. Ponta Grossa (Parana). 85. M. 0,50.

13. B r e s h k o v s k a i a, Katerina. Hidden springs of the Russian Revolution. Personal memoirs of K. Breshkovskaia. Ed. by Lincoln Hutchinson. Stanford Univ., Cal. (U. S. A.). Stanford University Pres. 390 p. Dol. 5.

14. B r i a n-C h a n i n o v, Nicolas The Russian Church. Transl. by Wane B. Wells. New York. Macmillan. 221 p. Dol. 2,50.

15. B u e n o, Javier. El Estado socialista. Nueva interpretacion del communismo. Madrid. Morata. 205 p. Pes. 5.

16. C h a n g, Sherman H. db. The Marxian theory of the state. Chester, Pa. (U.S. A.). Spencer. 230 p. Dol. 2,50.

17. C o m m u n i s m e, Le, et la crise économique. Anvers Bull. de la S. E. P. E. S: 7,2: 41 p.

17a. C h a r i t o m o v N. Der Weg eines proletarischen Führers (Klim Woroschilow) Z. V. V. 68.5. Rb. 0,15.

18. C u m i n, Gustavo. Asia in generale. Asia russa. Possessi cinesi dell' Asia centrale. Milano — Appiano Gentile. Vallardi. X, 298 p., 9 tav. (Terra e nazioni. Geogr. univ.).

19. D r e z e n, Ernest. Analiza historio de esperanto-movado. Leipzig-Moskvo. „Ekrelo". 95 p.

20. E n t h o v e n, H. E. Het verdrag van Gjorkö, Openbare les. Utrecht, Kemink. 20 s. Fe 0,75.

21. E s c o b a r, José Ignacio. Socialismo, communismo? La dictadura del proletariado. Madrid. Industrial Grafica. 99 p. Pes. 2.

22. E s p r i t, Del du bolchevisme. Quelques constatations. Communications de: Th. Aubert, E. Vandervelde, L. H. Grondijs, G. Ganthe-rot faitesâ la séance du 26.I.1931 lu Comitê national d'études sociales et politiques á Paris, Boulogne — sur — Seine. Impr. d'ét. soc. pol. IV. 42 p. (Les fasciules 439).

23. F e r r a t, A. Histoire du parti communiste français. Paris. Bureau d'éd. 260 p. (Biblioth. du mouvement ouvrier).

24. F e o r i n s k y, Michael T. The end of the Russian Empire. London. Oxofrd University Press. 288 p. (Carnegie Endowment. Econ. and soc. hist. of the World war. Russian ser.).

25. F o e r t s c h, Karl. Der Kulturbolschewismus und die deutsche Jugend. Berlin. Verl. des Ev. Bundes. 27 s. (Volksschr. des Ev. Bundes 33). M. 0,40.

26. F r e h e, Kurt. Die Schwarzende (Tschernosiom) und ihre wirtschaftsgeographische Bedeutung. Die Fruchtbarste Boden d. Erde als Wirtschaftsfaktor. Berlin. Funk. 154 s., mehr Kt. (Berlin, Handelssch, Diss).

27. F r i e d m a n n, Aurel. Das Anarcho Kommunistische System des Fürsten Peter Kropotkin. Köln. Studentenburse e. V. VII, 87 S. (Köln, Diss. 1929).

28. G a u s e, Fritz. Die Russen in Ostpreussen 1914/15. Im Anftr. d. Landeshauptmanns d. Prov. Ostpreussen bearb. Königsberg. Gräfe u. Unzer. 425 S., 1 Kt. 4°. M. 8.

29. G i r i n i s, S. Für den Leninismus. Aus dem russischen. Pokrovsk. Zentr. Völker-Verlag des Bundes der SRR. 59 s. Rb. 0,20.

30. G o l o v i n e, Nikolas N. The russian army in the World War. New Haven, Conn. (U. S. A.) Yale. 306 p. Dol. 3,25. (Carnegie Endowment. Ec. and soc. hist. of World war. Russ ser.)

31. G o c k e l, Hans. Kueturrevolution. Moskwa — Charków — Pokrowsk. Zentralverlag. Aleukr. Alt. 80S. Rb. 0,15.

32. G o l d s c h m i t t, Franz. Sowjet-Russland. Die Geschichte d. Revolution von 1917 — 1922. Köln. Katholische Tat. — Verl. 194 S. M. 2.

33. G o r i n e, P. La revolution russe de 1905. Paris. Bureau d'édition. 180 p. Fr. 9.

34. G o r i n e, P. La revolutione russa del 1905. Paris. Ed. di Coltura soc. 173 p. Fr. 9:

35. G o r k y, M. W. I. Lenin. Moskau. Zentral — Völker — Verlag. 47 s. Rb. O,20.

36. G o r k y, M. V. I. Lenin. Transl. from the Russian by C. W. Parker-Arkhangelskaja. Moscow. Centrizdat. 48 p. Rb. 0,20.

37. G r a v e s, William S. America's Siberian Adventure. 1918 — 1920. Forew. by Newton D. Baker. New York. Cape and Smith. 386 p. Dol. 3,50.

38. G u r i a n, Waldemar. Der Bolschevismus. Einf. in. Geschichte u. Lehre. Freiburg. Herder. XI, 337 S. M. 6, 80.

39. G u t t e n b e r g, Karl Ludvig Frhr. zu. Die zeitgenössiche Presse Deutschlands über Lenin. Würzburg. Becker. VIII, 122 S.

40. G v i d a n t o, Nia. Skizoj pri Lenin. Leipzig — Moskva. „Ekrelo". 48 p.

41. H a n s, Nicolas. History of Russian Educational Policy. 1701 — 1917. London. King. 269 p. 10 s. 6 d.

42. H a n s, Rudolph. Hegel oder Marx? Der Marxismus als Erbe u. Uberwinder d. Hegelschen Philosophie unter bes. Berücks, d. materialist. Dialektik. Mit einem Anhang von Georgij Valentinovicz Plechanow. Zum 6. Todestage G. W. F. Hegels, Berlin, A. Schultz. 95S. (Marxist Schriftenreihe. 2) M. 2, 20.

43. H e i d e r, Werner. Die Geschitslehre von Karl Marx. Stuttgart. Cotta, VIII, 201 S. (Forschungen z. Geschichts u. Gesellschaftslehre, 3.) M. 9,50.

44. H e r z e n, Alexander. Erinnerungen (Byłoje i Dumy) Aus d. Russ. übertr., herausg. u. eingeleitet von Otto Buck. Bände I, 2. Basel, Kompass - Verlag, XXXI, 417, 341 S. M. 6.

45. I n t o u r i s t. Kurzer Reiseplan für die wichtigsten Eisenbahn u. Dampferlinien der UdSSR. Winter 1930 — 1931. Moskau. Typ. „Standart'. 12 S.

46. I n t o u r i s t. Excursions dans l' URSS a l' occasion de la VII — e Conférence Internationale de Psychotechnique. Septembre 1931 Moscou, 4 p.

47. I n t o u r i s t. Great Cities of the USSR Moscow. Exportizdat. 30 p.

48. I n t o u r i s t. October Celebrations in the USSR. Moscow (sic). State Tourist Company Intourist. 1 tablica: 63 × 45 cm.

49. K a n z l e r, Rudolf. Bayerns Kampf gegen den Bolschevismus. Geschichte d. bayer. Einwohnerwehren. München. Parcus, X, 295 S. mehr. Taf. 4 M. 14.

50. K a p i t a l i s m u s, Imperialismus, Einführung in d. Marxist. — Leninist. Oekonomie. Berlin. int. Arbeiter - Verlag, XVI, 203 S. (Lehrb. f. d. proletar. Klassenkampf. 2) M. 2.

51. K a u t s k y, Karl. Bolshevism at a deadlock. Transl. by B. Pritchard. London — New York. Allen and Unwin — Rand School Press. 193 p. dol. 1,75 or. 6 s.

52. K a u t s k y, Karl. Le bolchevisme dans l'impasse. Avec une prélface inédite de l auteur pour l'édition française. Trad. par Bracke, Paris. Alcan. 163 p.

53. K a u t s k y, Karl. Het bolsjewisme in het slop. (Der Bolschewismus in der Sackgasse) Geautoriseerde vertaling van G. P. de Roos-Oudegeest. Amsterdam. De Arbeiderspers. 139, S. Fl. 1,90.

(d. c. n.) **Kazimierz Zieleniewski.**

WYDAWCA: *Komisja badania stosunków gospodarczych W.* (w osob. Wł. Wakara) | REDAKTOR: *WŁ. WAKAR* (przyjmuje we wtorki i piątki od 2 do 3

Prenumerata za 6 zeszytów — 10 zł. Zeszyt pojedyńczy 2 złote Konto czekowe P. K. O. Nr. 26.923	Adres czasopisma: Warszawa, Kopernika 30 Biuro Pracy Społecznej tel. 717-12.	Ceny ogłoszeń: strona za tekstem 200 zł., 1/2 str. — 100 zł., 1/4 str. — 50 zł. Ogłoszenie na okładce lub w tekście za stronę 300 zł., 1/2 150 zł., 1/4 str. — 75 zł.

Drukarnia „Nowogrodzka", Tarczyńska 4, tel. 680-20.